Nr. 135. Kraków, Niedziela 14 Czerwca 1896. Rocznik XV.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie*
W miejscu	16 zł w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Płona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Rada miasta.

VI.

Nie ma w Radzie miejskiej sprawy, która zalegałaby tak długo, jak reforma statutu gminnego. Początek jej dziejów sięga niemal pierwszych chwil autonomii gminnej, a potrzeba zmiany przestarzałych przepisów z dniem każdym występuje coraz wyraźniej. Nietylko postanowienia o prawie wyboru i wybieralności, ale także przepisy o administracyi gminnej wymagają zmiany. Komisya statutowa ocknęła się wreszcie z letargu i wypracowała projekt, posiadający wprawdzie wiele błędów, ale wobec obowiązującej ustawy rzeczywiście postępowy.

Zdawało się, że chwila wniesienia projektu była najpomyślniejszą. Kilka miesięcy wstecz, większość Rady wezwała komisyę do wypracowania nowego statutu, a w toku dyskusyi podniesiono, że należy sprawę tę załatwić przed wyborami, bo świeżo wybrani radcy, nie będą mieli tyle doświadczenia, aby ocenić braki dawnego statutu i wady projektu. Elaborat komisyi statutowej był kopią *lex Badeni*, a nawet ograniczał prawo głosowania nadane wszystkim pełnoletnim obywatelom, wymaganiem znajomości czytania i pisania. Nie zadowalniał on zatem zwolenników powszechnego głosowania, ale w Radzie miejskiej zasiada ich niesłychanie mało i garstka ta nie mogła obalić projektu. Uznawała ona zresztą, że projekt komisyjny lubo wadliwy i daleki od ziszczenia zasady powszechnego głosowania jest wobec obowiązujących przepisów znacznym postępem, bo w dotychczasowych kuryach zniżał *census* podatkowy i rozszerzał Koło inteligencyi powołanej do głosowania bez względu na wysokość opłacanego podatku, a nadto rozszerzał prawo wyboru i wybieralności na wszyskich obywateli pełnoletnich i nie będących analfabetami i znosił niczem nieusprawiedliwione ograniczenia wybieralności. Była ona zatem zdecydowaną po odrzuceniu przez większość zasadniczego wniosku o powszechne głosowanie poprzeć projekt i starać się tylko o poprawę najjaskrawszych błędów. Większość Rady należy natomiast do klerykalno-konserwatywnego stronnictwa, które w Radzie państwa nietylko nie podniosło opozycyi przeciw *lex Badeni*, ale przeciwnie popierało tę ustawę z całą stanowczością. Nie podobna było zatem przypuszczać, że projekt komisyjny będący wierną kopią owej ustawy, napotka na opór konserwatywno-klerykalnego obozu w Radzie.

Inaczej się jednak stało. Dlaczego ta sama większość, która przed kilku miesiącami zalecała komisyi pospiech, a ustępującą Radę uważała za najkompetentniejszą do uchwalenia reformy, następnie postanowiła odroczyć obrady do ukonstytuowania się nowej Rady, wykazaliśmy zbyt niedawno, aby powtarzać nasze wywody. Mamy jednak nadzieję, że zamiar pogrzebania reformy statutu nie powiedzie się klerykalno-konserwatywnej klice. Wprawdzie, dzięki podziałowi wyborców na koła i kółeczka, dzięki pełnomocnictwom i presyi w przyszłej Radzie ta sama klika będzie miała większość, ale przekonani jesteśmy, że nie uda się jej wyprzeć wszystkich zwolenników zmiany statutu, i znajdą się w Radzie ludzie, którzy tę sprawę będą poruszać i na jej załatwienie nalegać. Nie wątpimy również, że ogół obywatelstwa, życzący sobie szczerze reformy wyborczej, upomni się o nią z całą stanowczością i zmusi Radę do jej załatwienia. Wówczas braknie większości odwagi do uchwalenia statutu, któryby był bardziej reakcyjnym od projektu, wypracowanego przez komisyę, i bardziej reakcyjnym od ustaw, uchwalonych przez Radę państwa. Nowy statut będzie tak, jak *lex Badeni*, tylko przejściową ustawą, i pierwszym krokiem do usunięcia niedorzecznego podziału wyborców na koła i kółka. Ten podział będzie wyborcom przypominał zawsze potrzebę zasadniczej zmiany, a rozszerzenie prawa wyboru i wybieralności zmieni stosunek głosów w Radzie na korzyść idei demokratycznych i postępowych.

Niejednokrotnie spotykamy się z zapatrywaniem, że przy wyborach do Rady miejskiej nie powinny grać żadnej roli przekonania polityczne. Tę, z gruntu błędną zasadę, głosi stronnictwo konserwatywno-klerykalne, skoro mu chodzi o przeprowadzenie własnych kandydatów, i to kandydatów, wyznających skrajne zasady i odgrywających wybitną rolę polityczną. Nie przeszkadza to jednak temu samemu stronnictwu zwalczać całą siłą kandydatury ludzi, posiadających zupełne kwalifikacye, lub nawet odznaczających się w Radzie gorliwością i znajomością rzeczy, dlatego tylko, że należą do stronnictwa demokratycznego. Hasło powyższe powtarzają nadto kandydaci, którym rozchodzi się tylko o zaspokojenie własnej ambicyi, i dlatego pragną pozyskać obie strony.

Choćby w najbliższej kadencyi żadna kwestya polityczna lub społeczna oprócz reformy statutu nie oparła się o Radę miasta, już to samo, że projekt statutu może i powinien stanąć na porządku dziennym, wystarczyłoby na odparcie fałszywego hasła. Rada miejska nie jest jednak li tylko organem administracyjnym, ale ciałem reprezentacyjnem. Powinna ona zatem być wyrazem politycznych i społecznych wyobrażeń wyborców, mieć piętno przekonań większości obywateli. Wprawdzie kwestye czysto polityczne lub społeczne nader rzadko przychodzą na porządek dzienny obrad, ale wykluczyć ich nie można i nie można również przewidzieć, kiedy niemi Rada miejska zająć się będzie musiała. Powołaniem Rady nie jest wcale załatwianie czynności administracyjnych, ona nadaje im tylko kierunek i wykonywa kontrolę. Administracya interesów miejskich dotyka jednak całego szeregu politycznych i społecznych kwestyj. Wszak nie może być obojętnem obywatelstwu, a więc i Radzie miejskiej, czy magistrat w urzędowaniu swojem przestrzega ściśle zasady równości wobec prawa. Nie może być obojętnem obywatelstwu, czy szkolnictwo stoi na wysokości zadania lub przejęte duchem reakcyjnym, zamiast oświaty szerzy fanatyzm religijny lub bezwyznaniowość, zamiast miłości Ojczyzny szczepi międzynarodowy indyferentyzm. Nie mogłoby wreszcie obywatelstwo patrzeć obojętnie na to, gdyby magistrat zamiast popierać rozwój przemysłu i handlu, na każdym kroku stawiał mu przeszkody. Kto pragnie Radę miasta ograniczyć do uchwalania budżetu, bruków, wodociągów i t. d., ten obniża jej znaczenie, z ciała reprezentacyjnego chce uczynić radę przyboczną magistratu lub co najwyżej komisyę kontrolującą jego czynności. Rada miasta byłaby jednak wtedy zupełnie zbyteczną. Administracyę mógłby z tym samym pożytkiem wykonywać magistrat mianowany przez rząd lub Wydział krajowy, a kontrolę sprawowałyby wyższe władze rządowe lub autonomiczne. W ciele reprezentacyjnem musi być większość, która nadaje kierunek w myśl swoich zasad politycznych i społecznych, musi być mniejszość, która z tym kierunkiem walczy, muszą być zatem stronnictwa, a przy wyborach muszą walczyć o pierwszeństwo polityczne i społeczne zasady.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 11 czerwca.

(?) Niemiecko-liberalni metereologowie polityczni widzą groźne chmury na politycznym horyzoncie w Czechach i niebezpieczną zapowiadają burzę.

Kto zna stosunki austryackie, przypuszcza, że chodzi zapewne znowu o jakiś Trutnow lub Weckelsdorf. A chodzi tymczasem o znacznie mniej, bo o zlot czeskich Sokołów w Cieplicach zapowiedziany na najbliższą niedzielę.

Niemiecko-liberalne pisma w Czechach i we Wiedniu, widzą w tym zlocie naruszenie praw Niemców zamieszkałych w Cieplicach i prowokacyę wszystkich Niemców w Austryi.

Ten związek pomiędzy niemieckim Besitzstandem a zlotem czeskich Sokołów, wykryto dopiero wtedy, gdy władze przed kilku tygodniami, zakazały festynu niemieckich Turnvereinów, który również miał się odbyć w Cieplicach, a to z powodu żałoby dworskiej.

Ponieważ jednak obecnie ten wzgląd jest usunięty, to trudna jest do pojęcia pretensya, żeby niejako w konsekwencyi wspomnianego zarządzenia władz w sprawie festynu niemieckich „Turnerów" i zlot czeskich Sokołów został zakazany. „Zlot czeskich Sokołów w niemieckiem mieście (!) jest niesłychaną prowokacyą" — wypisują przeróżne blatty z wielką emfazą! Ba! czy istnieje w ustawie jakiś przepis normujący prawo zebrania się pewnych narodowości w pewnych tylko miastach?

Z powodu tej bezmyślnej i niebezpiecznej agitacyi niemieckich dzienników, cały szereg miast uchwalił rezolucye, oznaczające niedzielny zlot Sokołów jako dotkliwą obrazę uczuć niemieckich i niesłychaną prowokacyę.

Na czele tych miast stanęły naturalnie Cieplice, które oprócz tych powodów „*aus kurärztlichen Gründen*" żądają zakazu zlotu.

Ciekawa rzecz, dlaczego te „*Kurärztliche Gründe*" dopiero teraz wchodzą pod rozwagę i dlaczego o nich nie wspominano, gdy chodziło o festyn niemieckich Turnerów.

Gdyby nic innego, to ten jeden niezręczny wybieg niemiecki wskazuje, jak szczere jest ich obruszenie i jak bezmyślnie idą na lep świadomej celu agitacyi.

Na dziś zwołano posiedzenie klubu lewicy niemieckiej, na którem oprócz sprawy podwyższenia podatku cukrowego i o tej kwestyi będzie mowa. Lewica niemiecka skorzysta zapewne ze sposobności i ze względu na wybory i wywołaną przez nie emulacyę stronnictw niemieckich w parlamencie, uchwali wdrożenie jakiejś „akcyi". Żeby ich tylko inne stronnictwo w tem nie ubiegło.

Znalazł swój swego.

Tak gwałtownie przez prasę pseudo-konserwatywną i klikę krakowskich panów atakowany ks. Stojałowski, spotkał się przecież z zaciekłymi swoimi antagonistami na jednym punkcie: co do podejrzanej wielce i potępienia godnej lojalności dla caratu moskiewskiego. To też nietylko, że żaden z szanownych organów kliki krakowskich panów, ani słówkiem nie wspomniał o gorszących umizgach ks. Stojałowskiego do carskiego majestatu, — ale obecnie uderzył znany organ hr. Stanisława Tarnowskiego, *Przegląd Polski*, w ten sam ton zasadniczy w sprawie koronacyi w Moskwie, w jakim ks. Stojałowski w *Wieńcu* i *Pszczółce* wygrywał hymny pochwalne dla Rosyi. Do czego doprowadzić może zwyrodnienie polityczne, jak ono przytłumia rzetelne poczucie narodowej godności, rzucając je w paszczę utilitaryzmu, dowodzą tego uwagi redakcyjne, zamieszczone w dziale „Przeglądu politycznego", czerwcowego numeru *Przeglądu Polskiego*.

Redakcya tego pisma, redagowanego przez prezesa krakowskiej akademii umiejętności, wpada odrazu w zachwyt niebiański nad wspaniałością koronacyi w Moskwie, twierdząc, że „był to obraz, godny pędzla największego malarza*), poczem tak pisze:

„Cały akt koronacyjny odpowiadał idei, jaką kierują się dzisiaj sfery rządzące w Rosyi, idei samowładztwa. Tej samej idei odpowiadał i manifest koronacyjny, w którym car udzielił cały szereg amnestyj, zmniejszeń kar, i opuścił bardzo wiele podatków. Pomimo tej idei samowładztwa, uderza w manifeście pewien prąd dobroci i ludzkości, coś, co pod rządami Aleksandra III byłoby było niemożliwe. Także i w manifeście jest mowa o „wzmocnieniu wiary, dobrych obyczajów i prawdziwego oświecenia", ale ton jego jest więcej ojcowski, więcej, że tak powiemy, europejski. Jeżeli z aktu i manifestu koronacyi da się więc wyciągnąć nauka na przyszłość, to zapewne ta, że Mikołaj II trzyma się stale myśli samowładztwa, że nie ma obecnie w Rosyi żadnej mowy o jakichś konstytucyjnych, lub innych, zachodnio-europejskich „nowinkach", ale że równocześnie ten samowładzca chce swoje rządy uczynić i sprawiedliwszemi i więcej ludzkiemi, jak dotychczas. O reformach politycznych w Rosyi więc i za nowego władzcy mowy nie będzie, ale będzie może mowa o reformach administracyjnych, sądowych i innych.

„Z tą myślą — pisze *Przegląd*, — muszą się oswoić i nasi bracia w Królestwie; wysłannicy szlachty Królestwa nie odegrali podczas koronacyi żadnej roli: ale byli tam jako jedno ciało, jako reprezentanci jednego kraju, a nie jako reprezentanci różnych gubernij. W tem jest może wskazówka, a razem nauka na przyszłość.

*) Co za szkoda, że hr. Stanisław Tarnowski nie jest „największym malarzem". *Przyp. red.*

To wydaje się obecnie jedynym politycznym momentem, jaki da się upatrzyć w koronacyjnych uroczystościach i w manifeście Mikołaja II. Ale jeżeli w koronacyjnych uroczystościach nie było politycznego działania, to polityczne znaczenie było. Było w jednomyślnym zapale ludności dla cesarza i cesarstwa; było w tym przepychu, w jakim Rosya święciła swoją potęgę, a odbierała jej uznanie przez wszystkich. Europa i Azya pospieszyły składać jej hołdy. Narodowa miłość własna i duma (*czyja?*) miała się czego radować, a w historyi Rosyi ta koronacya będzie wspaniałą kartą, jak była wspaniałem widowiskiem dla naocznych świadków".

Cały ton i treść ustępów przez nas podkreślonych, zwalniają nas od bliższych komentarzy. Podnosimy tylko protest przeciwko wezwaniu, aby „bracia nasi w Królestwie oswoić się musieli" z myślą, że rząd rosyjski nie wprowadzi nigdy w życie „reform politycznych". Kilku panków polskich, którzy drżą o swoje latyfundya pod zaborem rosyjskim, nie ma prawa najmniejszego żądać od narodu, aby aprobował dzisiejszy, w najwyższym stopniu krzywdzący nas stan polityczny w Rosyi; nie mają ci panowie prawa narzucać nam idei serwilizmu i abdykowania z tego, co jest naszem najświętszem i nieprzedawnionem prawem narodowem. Niech oni już robią ze sobą, co uważają za korzystne dla siebie, lecz niechże swoich osobistych interesów nie łączą z interesem narodu, bo to, w dzisiejszym stanie rzeczy i w kwestyi narodowej pod zaborem rosyjskim, są sprawy zupełnie różne i, dzięki polityce trzechlojalności, wręcz sprzeczne.

Następnie zaprotestować musimy z wszelką stanowczością przeciwko mylnemu twierdzeniu, jakoby wysłannicy szlachty z Królestwa Polskiego reprezentowali w Moskwie „kraj jeden", t. j. Królestwo Polskie, a nie różne gubernie. Gdyby ludności polskiej pozostawiono wolny wybór reprezentacyi na tę uroczystość i gdyby tej reprezentacyi zapewniono właściwą rolę i stanowisko, — wtedy mogłaby być mowa o reprezentacyi „całego kraju" a nie poszczególnych gubernij. Tak jednak nie było, a „moment polityczny", którym się tak cieszy *Przegląd*, nie istniał wcale. Wogóle grupka szlachty polskiej, która czy w dobrze zrozumianym interesie własnym, czy zmuszona do tego naciskiem rządu, wyjechać musiała do Moskwy, nie reprezentowała tam ani „kraju" polskiego, ani narodu, ani nawet gubernij w krajach polskich.

Przeciwko takim insynuacyom odpowiedzieć powinno społeczeństwo polskie jednym zgodnym okrzykiem protestu i oburzenia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 13 czerwca.

Temps, omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego, pisze, że austro-węgierski minister spraw zagranicznych może być dumnym z powodzenia, jakie jego *exposé* miało w delegacyach, bo rzadko istotnie polityczne dzieje ubiegłego roku były przedstawione tak po mistrzowsku przez jednego z mężów stanu, którzy w dziejach tych udział brali.

PAWEŁ BOURGET.

Dawny Pan.

Obrazek z życia amerykańskiego.

(Ciąg dalszy).

W chwili, kiedy to powiedział, spojrzał na mnie swojemi jasnemi oczyma, w których był odblask szczególniejszego ognia młodości przy rumianej twarzy. Domyślił się zaraz, kto ja jestem, tak samo, jak i ja wiedziałem, kto on jest. List, który do niego posłałem z uwiadomieniem o mojem przybyciu, nie pozwalał wątpić. Ukłonił mi się, wymienił moje nazwisko, i rzekł do mnie po francusku, bez żadnego wstępu, z prawdziwą swobodą amerykańską:

— Szóstego już operuję tym sposobem od dwóch lat, a trzeciego w tym roku. Z tego powodu, musiałem do nich tak przemówić. Ten Jim Kennedy, który zabiera skrzynię, jest właścicielem dużego zbioru tych poczwar, on je sobie oswaja, nie wiedzieć jakim sposobem. Obwozi je z miasta do miasta, ze wsi do wsi, i zarobi tym sposobem w przeciągu kilku tygodni tyle, aby mógł za to żyć miesiące. To już taka natura tych czarnych, rzekł ruszywszy ramionami: jak tylko mają z czego żyć, to ich nie zmusisz do ruszenia małym palcem nawet.

— A, jeżeli im z tem dobrze, pułkowniku? — odpowiedziałem.

— Jeżli im z tem dobrze? — powtórzył z gwałtownym ruchem. Naturalnie, dobrze im z tem, ale żyją, jak bydlęta, a takie życie jeszcze ich więcej poniża, niż niewola. Tak jest, mój panie, powtórzył z naciskiem, — z czego zaraz poznałem purytanina. Oni byli więcej warci wtenczas, kiedy byli niewolnikami, niech mi pan wierzy. Ja należałem do tych, którzy z największym zapałem szli za Linkolnem; i to nie podlega żadnej dyskusyi, — tak jest, żadnej dyskusyi. Ale nam się zdawało, że kiedy im się dało wolność, to już wszystko skończone. Byłaby to rzecz, bardzo łatwa. To był dopiero początek naszych obowiązków. Nie pomyśleliśmy nad tem, że istoty niższej rasy, tak jak oni, nie mogą przejść bez gwałtownego, a niebezpiecznego wstrząśnienia do wyższej kondycyi. Przypatrzy się pan smutnym rzeczom, na tem naszem południu, jeżeli pan trochę podróżować zechce. Ale ja pana trzymam na tem piekącem słońcu o drugiej godzinie; mnie ono nic nie szkodzi, ale pana musi palić. Niech pan wejdzie do domu, przedstawię pana Miss Scott. Jest to dom skromny, taki jakie mieli dawni właściciele niewolników w Georgii przed czterdziestu laty. W koło znajdowały się chatki murzynów. Ja zachowałem z nich trzy czy cztery. Gotowali tam w tym małym domeczku, który stoi osobno — a tu stajnie. Wyporządziłem tylko to, co pozostało po rodzinie Chastin. Czy pan uważa, że to nazwisko francuskiej rodziny, która tu żyła. Ostatni z niej umarł przed pięciu laty. Pochodzili z Nowego Orleanu. Po wojnie zrujnowani przez zniesienie niewolnictwa, mieli tylko ten kawałek ziemi, którego nie uprawiali, i żyli tu przez kilka lat zabijając od czasu do czasu wieprza, trochę z polowania, jedli także warzywa z ogrodu, który im uprawiał biedny niewolnik. Byli to ludzie serca i niby dobrzy panowie, a przecież sprzedali jedno po drugiem siedmioro dzieci tego poczciwca. To on zapewne otworzył panu zaporę.

— Ten mały człowieczek, komicznie wyglądający z włosami i brodą, jakby ze mchu siwego?

— Ten sam, — powiedział pułkownik. — Otóż widzi pan, jakto niewola krzywi naturę człowieka. Ten biedak nie miał wcale za złe swoim panom, że mu dzieci sprzedawali. Uważał za naturalne, że rozporządzają jego synami tak, jak cielętami, albo wieprzami. Kochał tych swoich panów, i oni go lubili. Nie można pojąć takiego braku uczucia ludzkości. Ale niechże pan siada, ja pójdę po córkę. Właśnie byłem przy lunchu, kiedy mnie zawołali do tej roboty. Ale niech też pan nie zanotuje roli dentysty grzechotników, jakoby charakteryzującej pułkowników mojego kraju. Ci murzyni są tak nierozsądni, to ich chroni zawsze od niebezpiecznego ukąszenia.

Rozmawiając, weszliśmy do przedpokoju ozdobionego dwiema ogromnemi głowami pewnego rodzaju renifera. Były to trofea świadczące, że pułkownik używał namiętnie polowania i w śniegach Kanady. Pokój, w którym zostałem, był długi, umeblowany fotelami na biegunach, służącemi do używania przyjemnego *rocking*. Na ścianach rozwieszone fotografie były pamiątką dalekich podróży. Poznałem zaraz, rzuciwszy okiem, meczet Omara w Jerozolimie, Parthenon, Świętą Agnieszkę, która się znajduje na jednej z kolumn kościoła w Pizie, Fontannę lwią w Alhambrze, Olbrzymi Buddha roztaczał nad temi pamiątkami życia w podróżach swój półuśmiech proroka. Dowiedziałem się potem, że pułkownik wraz z córką odbyli dwa razy podróż na około świata. Mały olejny portret, choć niekoniecznie korzystnie przedstawiał pana Scotta w dwudziestym piątym roku życia, jako kawalerzystę armii północnej. Można go było poznać nawet po tej ćwierci wieku, po jego fizyonomii pełnej energii, która przebijała w tym improwizowanym żołnierzu, przypominającym generałów pierwszej rewolucyi.

Nie wystarczało mi czasu do obejrzenia dokładnie salonu, i do przeczytania tytułu książek. Drzwi zasłonięte otwarły się, i ujrzałem pułkownika popychającego przed sobą z ostrożnością dozorczyni chorych, krzesło na kółkach, na którem siedziała kobieta mająca około dwudziestu pięciu lat.

Widok każdego kalectwa nieuleczalnego u młodej osoby porusza głęboko strunę naszego serca; jeżeli jeszcze ta młoda istota jest dobra i piękna, współczucie nasze staje się silniejsze. Miss Ruth Scott, jeżeli się tylko na jej twarz spojrzało, wydać się musiała piękną, rysy delikatne, zachowujące długo młodość. Na jej twarzy jaśniał rumieniec zdrowia i siły, usta były pięknie wycięte, gdy się uśmiechała widać było zęby bez plamki, tak jak u jej ojca. Oczy jej jasno niebieskie, jaśniejsze trochę od oczu ojca, wyrażały najszlachetniejsze, najbardziej kochające serce kobiece, pełne delikatnej ambicyi; jej kształtne czoło zdobiły niezwyczajnie bujne włosy koloru złotopłowego, które spadały w przepysznych warkoczach, mogących stanowić wspaniały płaszcz świetlany na ramionach jakiej bogini. Niestety, najnieznośniejsza z chorób, nieubłagana, nienaturalna, u osoby tak młodej, artrytyzm w stawach, który wykrzywia, pętał jej nogi przykryte szalem i nie pozwalał jej chodzić; ręce tylko strasznie spuchnięte w stawach widać było, te biedne ręce, które już nie mogły utrzymać ani pióra, ani igły. Pomimo tego rezygnacya uśmiechu pełna, a raczej wyraz wesołości pełnej powagi i surowości malował się na jej twarzy, zamiast wyrazu smutku z powodu przeznaczenia swojego na męczeństwo.

Wkrótce dowiedziałem się, skąd pochodziła ta pogoda umysłu przy tak ciężkiej chorobie. Po chwili rozmowy wyjaśniła mi Miss Ruth tajemnicę swojej siły wewnętrznej. Tak, jak jej ojca, tak i ją opanowało poczucie odpowiedzialności względem murzynów, i natychmiast poznałem w niej tę samą, co u jej ojca, gorączkę prozelityzmu, na którą z pewnem niedowierzaniem patrzą katolicy. Nie możnaby zrozumieć historyi Anglosasów bez tego dziedzicznego instynktu: oddawania się osobiście i czynnie misyi. Miss Scott była jedną z tysiąca, robiła tylko wyższe wrażenie z powodu swojego własnego kalectwa.

Jeszcze mam w uszach dźwięk jej głosu: twardy trochę, w którym tętniało żywo, podobnie jak u ojca, przekonanie, że sumienie nakazuje apostolstwo; pamiętam, co mi wtenczas opowiedziała o tych biednych murzynach, kiedy jej wspomniałem, że ich podnieść moralnie nie można:

— Nie, to nie zawsze jest prawdą. Zdarzają się dziś jeszcze wypadki tragiczne z powodu rasy, które nawet na myśl przyjść nie mogą. Ot, naprzykład: kiedy przed dziesięciu laty odbywałam nauki w Bostonie, przyprowadzono czarną panienkę do naszej szkoły. Dyrektorka, osoba, mająca poczucie sprawiedliwości, zawołała nas wszystkie i kazała przyrzec, że nowo przybyłą koleżankę traktować będziemy, jak równą; inaczej, nie przyjmie jej do swojej szkoły. Dała nam całą godzinę do namysłu. Po wspólnej naradzie, — ponieważ zdania były podzielone, — poddałyśmy rzecz pod głosowanie, które wypadło na korzyść murzynki. Czyżby to nie było niesprawiedliwością pozbawić ją nauki z powodu jej pochodzenia? Przebyła cztery lata z nami; była inteligentna, co jest zwyczajnem u negrów, ale przytem miała charakter wielkiej prawości, co się, niestety, rzadko zdarza w tej rasie. Kochałyśmy ją bardzo — te nawet, które z początku były przeciwne jej przyjęciu, nie dały jej nigdy uczuć, że ją mają za niższą od siebie. Była więc szczęśliwą. Potem wkrótce umarł jej ojciec i zostawił ją bez majątku. Była zmuszona wrócić do Savannah, do rodziny dziadka. Tam, niestety, ta panienka, przyzwyczajona do życia w najlepszem towarzystwie, nie znalazła ani jednej osoby, lepiej wychowanej, którąby chciała z nią wejść w stosunki. Biedna, musiała żyć jedynie z osobami swej rasy, bardzo pospolitemi, bez żadnego wykształcenia. Tyle cierpiała z tego powodu, że zakończyła życie zbrodnią samobójstwa. Utopiła się. Czyż to nie tragedya? — jaka straszna!

(C. d. n.)

Po tych pochlebnych słowach *Temps* zwraca szczególnie uwagę na tę okoliczność, że z wywodów hr. Gołuchowskiego widzi się jasno, iż akcya sześciu mocarstw na wschodzie nie była zainicyowana przez Anglię, ale owszem przeciwko Anglii była wymierzona; chodziło bowiem o przeszkodzenie odosobnionej i niebezpiecznej akcyi angielskiej. Cała Europa była przeciwko Anglii, hr. Gołuchowski to wyjaśnił i przez to upada znowu jedna z legend angielskich.

Temps znajduje, że hr. Gołuchowski zbyt żywo i ostentacyjnie mówił o trójprzymierzu, i przypomina z tego powodu angielskie wyrażenie: „*The lady protests too much*“, które w zastosowaniu do mężów stanu, broniących trójprzymierza, da się wyrazić słowami: „Ci panowie okazują za wiele gorliwości“. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że trójprzymierze znajduje się obecnie w pełni sił, ale musiało ono przejść ciężkie próby, skoro teraz potrzeba go bronić z takim wysiłkiem słów i dyplomatycznego krasomówstwa.

„Co się tyczy Francyi — kończy *Temps* — to może ona cieszyć się tylko z przychylnego i słusznego świadectwa, jakie hr. Gołuchowski łaskawie wystawić raczył jej pokojowej i lojalnej polityce“.

Z Londynu.

Morning Post zamieszcza wyzywający artykuł o polityce angielskiej i stosunku Anglii do mocarstw, działających przeciwko interesom angielskim. *Morning Post* zastanawia się nad poważnemi kłopotami, jakie Anglia spotyka na różnych punktach kuli ziemskiej, a które wymagają nieustannej baczności rządu angielskiego, jeśli tenże pragnie, by Anglia utrzymała się w dalszym ciągu na stanowisku pierwszorzędnego mocarstwa. Sądząc z tego, co piszą dzienniki niemieckie, przypuszczać należy, że Niemcy działają przeciw Anglii dlatego tylko, aby położyć kres jej panowaniu nad koloniami, ciągnącemi się od Przylądka Dobrej Nadziei do Zambesi. Równocześnie Rosya i Francya występują przeciw Anglii w Egipcie, Turcyi i Azyi, chociaż, — zdaniem cytowanego dziennika angielskiego, — Rosya i Francya powinnyby zrzec się polityki dotyczasowej, lub też doprowadzić do starcia z orężem w ręku. Aby nadać sobie większą powagę w Afryce południowej, Niemcy widocznie mają zamiar działać w porozumieniu z Rosyą i Francyą. *Morning Post* dochodzi do przekonania, że Anglia powinna zająć się energicznie powiększeniem swoich sił wojennych i lądowych, a równocześnie porozumieć się z Niemcami w sprawie polityki obu państw na przyszłość. Rządowi niemieckiemu — pisze *Morning Post* należy dać do zrozumienia, że polityka, prowadzona przez niektóre gazety niemieckie, i widocznie popierana przez niektóre kroki rządu niemieckiego, jest uważana w Anglii za wrogą, oraz, że Anglia nie jest w niezgodzie z Niemcami, ale jeżeli Anglia zostanie zmuszona do wojny, to rozpocznie wojnę, nie obawiając się jej następstw. Może takie oświadczenie doprowadziłoby jeszcze do porozumienia.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 13 czerwca.

Konsekwencye kuryalnego systemu wyborczego nigdy może tak jasno nie zaznaczyły się w naszem mieście, jak przy obecnych wyborach do Rady miejskiej. Wyborcy, pouczeni praktyką, zachowują się w przeważnej części wobec kwestyi wyborów z zupełną apatyą wiedząc, że nie zasady i nie programy tutaj zwyciężają, lecz większa lub mniejsza wprawa w agitacyi wyborczej, pewna metoda, uświęcona doświadczeniem, a co najważniejsze, stosunki społeczne i towarzyskie, ze sprawą publiczną nic nie mające wspólnego. Tworzą się więc i najlepiej prosperują komitety i komiteciki ludzi zbliżonych wspólnemi interesami, którzy jednak na publiczną akcyę wyborczą już dzisiaj ochoty nie chcą, uważając ją po prostu za zbyteczną.

Najlepszym tego dowodem publiczne, dotąd przez t. zw. „powszechny komitet miejski“ zwoływane zgromadzenia. Zdawałoby się, że zgromadzenia przystępne dla wyborców wszystkich, bez różnicy politycznej, powinny za każdym razem wypełniać po brzegi salę rady miejskiej. Tymczasem wyborcy z Koła wielkiego przemysłu i handlu nie przybyli wcale na zgromadzenie, wyborcy z Koła drobnego przemysłu i handlu zgromadzili się w znacznie mniejszej liczbie, niż się spodziewać można było. Sądzimy pomimo tego, że powołanie do życia powszechnego komitetu miejskiego nie pozostanie bez moralnych na przyszłość skutków już choćby dlatego, że przypomniano w ten sposób metodę jawności, jedynie uprawnioną w życiu publicznem. Jeżeli ta metoda nie odniesie tym razem zwycięstwa, to może ona ustalić się w przyszłości i okazać się właściwą, zwłaszcza gdy doczekamy się kiedyś reformy statutu miejskiego, w duchu jednoczenia ludzi różnych zawodów, a nie rozbijania ich na kasty.

Sądzimy też, że w tym kierunku dobry przykład powinno dać Koło „inteligencyi“. Niechże przynajmniej w tem Kole wyborcy nie zależą od „metody i praktyki“ — od sztuczek i zabiegów mniej lub więcej udałych i pomysłowych, lecz niech wyborcy i ich kandydaci staną „oko w oko“, niech jedni wiedzą, kogo wybierają, drudzy, czego wyborcy od nich żądają. Inteligencya ma przedewszystkiem moralny obowiązek wysłać do Rady miejskiej ludzi, którzyby dawali gwarancyę, że niesprawiedliwy statut miejski doczeka reformy w duchu zrównania tych klas, przed któremi dotąd zamykano podwoje Rady miejskiej, pomimo, że są oni pod względem ekonomicznym jednym z najsilniejszych w mieście czynników.

Dlatego odzywamy się do wyborców z Koła inteligencyi, w imię dobra miasta i sprawiedliwości publicznej, z wezwaniem, aby na zgromadzenia przedwyborcze, w przyszłym tygodniu odbyć się mające, jak najliczniej przybyli i wzięli czynny i żywy udział w akcyi wyborczej, której wolność i swobodę gwarantuje powszechny komitet miejski.

Na wczorajsze zgromadzenie wyborców z Koła mniejszego przemysłu i handlu, przybyło stu kilku wyborców. Między nimi zauważyliśmy zaledwo kilku izraelitów, którzy jednak wyszli ze sali przed próbnem głosowaniem. Najwidoczniej wśród żydowskich wyborców metoda tworzenia tajnych komitetów, uchodzi za jedynie uprawnioną i wskazaną, kiedy na wezwanie komitetu powszechnego, w publicznem zgromadzeniu nie uważają za rzecz właściwą brać udziału i zgłaszać swoich kandydatów. Następstwa tego postępowania będą ich wyłącznie zasługą i winą.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący komitetu miejskiego, dr. Ernest Bandrowski. Po krótkiej dyskusyi na temat porządku obrad, przystąpiono do omówienia kandydatur. P. Kornecki zażądał przedewszystkiem od kandydatów na radców miejskich, aby przyłożyli ręki do zreformowania dzisiejszego statutu miejskiego, „bo coś podobnego nawet w Chinach nie istnieje“. P. Koziański postawił kandydaturę obecnych na sali pp. Zopota i Korneckiego, którzy jednak stanowczo zrzekli się kandydowania. P. Zatorski zgłosił kandydaturę pp. Drozdowskiego Stanisława i Markusa Karola, okazało się jednak, że i ci nie mają zamiaru kandydować. P. Gędzierski zgłosił listę „chrześcijańskiego komitetu miejskiego“.

Przy próbnem głosowaniu otrzymali na 103 głosujących: pp. Bereżnicki Julian 91, Fischer Jan 85, Rząca Karol 79, Mikołajski Zygmunt 81, Plesnar Ignacy 79 głosów. Reszta głosów rozstrzeliła się na kilku jeszcze kandydatów.

Powszechny komitet miejski odbył dzisiaj posiedzenie w sali Rady miejskiej, na którem, po dłuższej dyskusyi, zapadły następujące uchwały:

Wobec tego, że wyborcy z Koła III A, tj. z większego przemysłu i handlu, nie przybyli na zwołane przez komitet zgromadzenie w dostatecznej liczbie, nie uważa komitet za rzecz wskazaną polecać kandydatów na radców miejskich z tego Koła.

Wysłuchawszy sprawozdania z odbytego wczoraj zgromadzenia z Koła III oddział B (drobnego hanelu i przemysłu) uchwalił komitet przyjąć do wiadomości wynik głosowania próbnego i ogłosić go plakatami. (Wynik ten podajemy powyżej. *Przyp. red.*).

Wreszcie uchwalił komitet zwołać zgromadzenie wyborców z Koła inteligencyi do sali Rady miejskiej na zgromadzenie przedwyborcze we wtorek 16 b. m. o godzinie 7 wieczór. Tego samego dnia odbędą się prócz tego dwa zgromadzenia: o godzinie 3 po południu z Koła większej, o godzinie 5 z Koła mniejszej własności.

Na posiedzeniu dzisiejszem wystąpił p. Epstein Leopold z propozycyą kompromisu żydowskich i chrześcijańskich wyborców z mniejszej własności. Komitet nie czuł się jednak upoważniony do rozstrzygania w tej sprawie, którą omówić będą mogli wyborcy z tego Koła, zwołani na zgromadzenie we wtorek w sali Rady miejskiej o godzinie 5 odbyć się mające.

Z Koła wielkiego przemysłu i handlu, odbędą się wybory w poniedziałek. O ile nam wiadomo, obiega wśród wyborców tego Koła lista polecająca kandydatów:

Kwiatkowskiego Jana,
Schwarza Henryka,
Jawornickiego Jana,
Reinera Eugeniusza,
Birnbauma Judę.

Oprócz tego stawiane są w tem Kole kandydatury pp.: dra Horowitza Leona, Federowicza Jana, Szarskiego Stanisława i Stryjeńskiego Tadeusza.

KRONIKA.

Kraków, 13 czerwca.

Wycieczka do Bielan i Budzynia. Liczne grono techników i lekarzy wyjechało wczoraj rano do Bielan i Budzynia, aby przypatrzyć się robotom koło ilościowego zbadania wód wgłębnych. W wycieczce wzięli udział także p. Zajączkowski budowniczy miasta i starszy inżynier kolei, p. Józef Tuszyński z Przemyśla, oraz wice przezydent dr. Karol Pieniążek i radcy drowie Boroński, Doboszyński, Domański i Knaus. Objaśnień udzielali prof. Bujwid i Zaręczny oraz dyrektor Rotter, a uczestnicy przekonali się nareszcie, że woda jest zupełnie dobra do użycia i że jej jest poddostatkiem, aby pokryć potrzeby miasta. Przy śniadaniu nie brakło toastów, w których podniesiono, że inicyatywa w badaniu wód wgłębnych wyszła od Towarzystw technicznego i lekarskiego, a pomyślne rezultaty zawdzięczać należy zgodnej działalności lekarzy i techników.

Zlot „Sokołów“ w Krakowie. W celu podniesienia naszego obchodu sokolego w Krakowie zawiązał się komitet muzyczny dla wykonania właściwej części programu III zlotu.

Zwracamy się tedy do naszych kółek śpiewackich i druhów śpiewaków z wezwaniem, by wzięli udział w uświetnieniu uroczystości zlotowych wykonaniem pieśni, tej nieodzownej towarzyszki każdej naszej uroczystości. Kółka śpiewackie i druhowie świeccy, pragnący wziąć udział w wykonaniu dzieł muzycznych, winni zgłosić się listownie najpóźniej do 20 czerwca do zarządu chóru lwowskiego „Sokoła“ (adresując: Stanisław Bursa, Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 16) po nuty, które w partyturach rozesłane zostaną. Z każdego gniazda wymagane są komplety kwartetowe pojedyńcze lub ilokrotne bez głosów nadliczbowych, które, jeżeli są, z oznaczeniem jakości głosów podać należy.

Wielki chór związkowy śpiewać będzie w kościele Maryackim podczas mszy i święcenia sztandarów, tudzież na uroczystym poranku w sali „Sokoła“ z towarzyszeniem orkiestry dętej. Kierownictwo chóru w kościele obejmie dr. Stanisław Bursa, dyrygent chóru lwowskiego „Sokoła“ — na poranku muzycznym zaś kierować będzie kompozytor Michał Świerzyński, dyrygent chóru „Sokoła“ krakowskiego. Ze względu na to, iż z mających się wykonać utworów odbędzie się tylko jedna próba, jakoteż ze względów artystycznych, upraszają dyrygenci, by zapisujący się komplety (względnie jednostki) obok śpiewnych i pięknych głosów posiadały wprawę w czytaniu nut i z kompozycyami dobrze się obeznały. Generalna próba odbędzie się w sobotę wieczorem po przyjeździe drużyn sokolich do Krakowa. W wykonaniu będą mogli wziąć udział tylko druhowie obecni na generalnej próbie. Czołem!

Komitet muzyczny: *Michał Świerzyński. Stanisław Bursa.*

Program uroczystości zlotu Sokołów w dniach od 27—30 czerwca br.:

Sobota 27 czerwca: O godz. 5 po południu wielki festyn w parku krakowskim celem powitania uczestników zjazdu, którzy przyjadą tegoż dnia po południu osobnemi pociągami do Krakowa.

Niedziela 28 czerwca: O godz. 7 rano próba ćwiczeń na boisku (wstęp dozwolony także publiczności za opłatą 1 złr.). O dodz. 8 cicha msza w kościele OO. Kapucynów dla delegatów. O godz. 9 pierwsze posiedzenie delegatów w sali Sokoła. O godz. 5 po południu pierwsze ćwiczenia na boisku. O godz. 8 wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Poniedziałek 29 czerwca: O godz. 7 rano wyruszy pochód uroczysty z ul. Basztowej przez ul. Floryańską na Rynek i ustawi się przed kościołem N. P. Maryi. O godz. 8 rano msza w kościele N. P. Maryi i poświęcenie sztandarów: związkowego, wrocławskiego i krakowskiego. (W czasie mszy śpiewać będą połączone kółka śpiewackie Sokoła krakowskiego i lwowskiego). O godz. 9 rano dalszy pochód wzdłuż linii A-B i kamienia Kościuszki, gdzie Sokolstwo odda hołd miastu Krakowowi, następnie ulicą Grodzką pod Wawel. O g. 10 rano deputacya złoży wieniec żelazny na grobie Kościuszki, poczem pochód ruszy ul. Straszewskiego i Wolską do Sokoła. O godz. 11 uroczysty poranek w wielkiej sali Sokoła. Na poranku odśpiewaną będzie kantata kompozycyi M. Świerzyńskiego. Zaproszenia w części już zostały rozesłane, reszta rozesłaną będzie w najbliższym czasie. O g. 2 drugie posiedzenie delegatów w sali Sokoła. O godz. 5 po południu drugie ćwiczenia na boisku z odmiennym programem. Wieczorem zebranie w ogrodzie strzeleckim.

Wtorek 30 czerwca: O godz. $^1/_2$9 rano wycieczka do salin w Wieliczce; o godz. 2 po południu wycieczka na kopiec Kościuszki; o godz. 5$^1/_2$ po południu regaty na Wiśle, które zakończy uroczystość wianków.

Szczegółowe programy, jakoteż ceny miejsc na ćwiczenia i wianki w najbliższych dniach będą ogłoszone.

Próba chórów „Sokoła“ z orkiestrą odbędzie się w poniedziałek w sali „Sokoła“ w Krakowie o godz. 7$^1/_2$ wieczorem.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. o godzinie 6 z następującym porządkiem dziennym: Czł. Fr. Piekosiński: Przyczynek do historyi sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich. Dr. K. Potkański: Napis grobowy Bolesława Wielkiego. Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z Koła artystyczno-literackiego. We środę d. 17 b. m. odbędzie się w lokalu Koła walne zgromadzenie członków Koła artystyczno-literackiego, celem powzięcia uchwał w sprawie połączenia się Koła ze Związkiem literackim. Początek o godz. 7 wieczór.

Festyn na rzecz Bursy dla synów nauczycieli wiejskich odbędzie się w parku krakowskim w razie pogody jutro w niedzielę o godzinie 3. Zabawy ogrodowe, łódki, stoły z fantami, tombola wraz z bufetami i koszami szczęścia, oraz orkiestra wojskowa pod kierunkiem p. kapelmistrza Hocka. Wejście po 20 ct., dzieci płacą połowę.

Warunki uczestnictwa w wiecu katolickim we Lwowie zostały już ostatecznie zadecydowane. Bilet wstępu, dający prawo udziału w posiedzeniach sekcyjnych i plenarnych, oraz prawo do bezpłatnego otrzymania książki pamiątkowej, która zawierać będzie stenograficzne sprawozdanie z obrad wiecowych, kosztuje 3 złr. Bilet wstępu na jedno zebranie publiczne 1 złr., bilet wstępu na galeryę dla pań podczas wszystkich zgromadzeń plenarnych 2 złr., a na jedno 1 złr. Do nabycia są te bilety we Lwowie w biurze wiecu katolickiego w hotelu Imperial od poniedziałku w godzinach między 4 a 6 po południu. Na prowincyę rozesłano je wszystkim komitetom dyecezyalnym. Obrady pełne odbywać się będą w pawilonie muzycznym na placu wystawy w największej sali we Lwowie, mogącej pomieścić około 800 osób, nie licząc galeryi.

Kłopoty z mieszkaniami dla osób przybywających do Lwowa na kilka dni trwający zjazd, należą zwykle do najnieprzyjemniejszych, to też komitet wiecu katolickiego już teraz stara się gorliwie o zapewnienie bezpłatnych kwater dla włościan, a tanich mieszkań dla innych uczestników, którzyby nie znaleźli wolnych pokoi w hotelach. Duchowni znajdą wygodne pomieszczenie w klasztorach lwowskich, z którymi komitet właśnie porozumiewa się.

Telefon Kraków-Wiedeń. Jak nas zapewniono, prawdopodobnie już z dniem 15 b. m., a w każdym razie w najbliższym czasie abonenci wiedeńscy będą mogli komunikować się telefonicznie wprost z rozmownicą krakowską, nasi zaś abonenci z mieszkań swoich wprost z wszystkiemi rozmownicami w Wiedniu. Jedynie tylko bezpośrednie rozmowy naszych abonentów z wiedeńskimi będą jeszcze do czasu wykluczone.

Zapomoga. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły pogorzelcom gminy Rudnik w powiecie niskim zapomogę w kwocie 1.000 złr.

Przedstawienie amatorskie odbędzie się w lokalu Czytelni kolejowej w Krakowie przy ul. Lubicz l. 15 w poniedziałek d. 15 b. m. Rozpocznie „Werbel domowy“, obrazek wiejski ze śpiewami w 1 akcie; nastąpi „Niedziela“, monolog przez Junoszę; zakończy „Wesoła wojna“, operetka Jana Straussa. Po przedstawieniu zabawa tańcująca.

Zjazd do kopalń w Wieliczce. Dnia 28 b. m. urządzone będzie zwiedzenie kopalni wielickiej. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Kopalnia będzie rzęsiście oświetloną, prócz tego ognie sztuczne i t. zw. „jazda piekielna“. Biletów wstępu nabyć można w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek linia A-B, u Piotra Porzyckiego, Rynek l. 17 (I piętro) w Krakowie, oraz w dniu zjazdu w Wieliczce przy kasie nad szybem cesarza Franciszka. Cena biletu dla jednej osoby 2 złr. 50 ct. Z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej. Wejście do kopalni odbywa się o godz. 1$^1/_2$ i 2$^1/_2$ po południu tylko schodami z powodu przebudowy szybu zjazdowego. Cena biletu omnibusem z dworca kolei w Wieliczce do szybu, albo napowrót do dworca kolei w Wieliczce — 20 ct. Również odchodzą omnibusy z Wieliczki do Krakowa co godzinę. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 8 m. 50 rano i o godz. 12 m. 20 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godz. 6 m. 2 wieczorem.

† Ks. biskup Michał Nowodworski. W Warszawie zmarł wczoraj ks. Michał Nowodworski, biskup dyecezyi płockiej. Urodzony 27 lipca 1831 r., nauki szkolne ukończył we Włocławku, wyższe zaś w akademii duchownej w Warszawie, jako alumn dyecezyi kujawsko kaliskiej. Jako kandydat teologii, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1854, poczem mianowany został bibliotekarzem akademii, a następnie profesorem archeologii kościelnej i introdukcyi do ksiąg Nowego Testamentu. W roku 1863 otrzymał godność kanonika gremialnego archidyecezyi warszawskiej i cenzora ksiąg duchownych. Ś. p. biskup Nowodworski znany był w literaturze i dziennikarstwie. Pod jego kierunkiem dawny *Pamiętnik religijno-moralny* przekształcony został na wychodzący do dziś *Przegląd katolicki*, w którym zmarły brał bardzo czynny udział, jako jeden z kierowników. Oprócz licznych prac, pomieszczanych w *Przeglądzie*, biskup Nowodworski przystąpił do wydawnictwa „Encyklopedyi kościelnej“ opartej wprawdzie na dziele niemieckiem, lecz gruntownie opracowanej co do dziejów i spraw ogólnych kościoła polskiego. „Encyklopedya“ doprowadzoną została do litery *O.* i dotąd obejmuje 16 wielkich tomów. Nadto wyszły w oddzielnem wydaniu prace zmarłego „Jezus Chrystus“, „Historya powszechna“ podług Holtzwartha i bardzo wiele innych prac, w rzędzie których niepoślednie miejsce zajmują książeczki dla ludu. Prace ś. p. biskupa Nowodworskiego zjednały mu tytuł doktora teologii w akademii duchownej w Petersburgu i od uniwersytetu krakowskiego. Ś. p. biskup Nowodworski mianowany został biskupem dyecezyi płockiej na konsystorzu papieskim 30 grudnia 1889 r. Zmarły, bawiąc chwilowo w Warszawie, mieszkał chwilowo w pałacu arcybiskupim. Onegdaj przed północą udał się na spoczynek i rano znaleziono go martwym. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Książę Ludwik bawarski w powrocie z uroczystości koronacyjnych w Moskwie zatrzymał się we Lwowie i zwiedzał osobliwości miasta. Na cześć księcia odbył się w konsulacie niemieckim obiad. *Dziennik Polski* o obiedzie tym donosi: Obecnych było prócz księcia dziesięć osób, mianowicie: marszałek krajowy hr. Badeni, ks. namiestnik Sanguszko, ks. Jerzy Lubomirski, konsul br. Spesshardt z żoną, sekretarz konsulatu, oraz członkowie świty książęcej: generał br. Krenitz, kapitan br. Lassberg, porucznik br. Leonhard i porucznik br. Akster. Toast na cześć księcia wniósł br. Spesshardt. Książę odpowiedział nań dłuższą przemową, w której oświadczył, iż wróciwszy do domu będzie uważał za swój obowiązek prostować przy każdej sposobności niczem nieuzasadnione uprzedzenie do Polski, która, jak się teraz osobiście przekonał, jest krajem, idącym za ogólnym postępem cywilizacyi. Przemówienie księcia bawarskiego, które, jak sądzimy, nie było aktem zdawkowej kurtoazyi, ale wypływem szczerego przekonania, świadczy wymownie o tem, iż poza granicami ojczyzny Tiede-Kenne- i Hennemanów są przecież w Niemczech ludzie nawet z najwyższych sfer, którzy nie stracili zdolności objektywnego traktowania spraw polskich. Obiad u br. Spesshardta, podczas którego przygrywała orkiestra 30 pułku, skończył się późno, bo po godz. 11, poczem książę powrócił na noc do hotelu, a rano odjechał do Pesztu.

Bałamuctwa nowych czytanek. W polskiej „Szkółce“, część III, na stronicy 68 powiedziano, że najwięcej strachu napędza zabobonnym ludziom sowa „*pójdźka*“, która wydaje głos, podobny do wyrazu „*pójdź*“. W ruskiej „Szkółce“ przy opisie sów powiedziano zaś, że sowa ta wydaje głos podobny do wyrazu „*kumno*“. Po odczytaniu obu tych ustępów zapytuje więcej myślące dziecko: Proszę pana nauczyciela, czy sowa inaczej krzyczy po polsku, a inaczej po rusku? Zanim nauczyciel zdołał dać stosowne wyjaśnienie, odzywa się inny szkolarz: To są proszę pana dwie sowy: polska i ruska? Ciekawe, ale prawdziwe! Donosi o tem *Szkolnictwo*.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 16 czerwca b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności na obszarze dworskim w Zakopanem, w powiecie nowotarskim. Będzie połączony za pomocą dziennie dwurazowych jazd posłańczych między Zakopane 1 a Zakopane 2. Istniejący urząd pocztowy i telegraficzny Zakopane odtąd posługiwać się będzie oznaczeniem Zakopane 1. Okręg doręczeń urzędu pocztowego Zakopane 2: Obszar dworski Zakopane-Kuźnice.

Zakopane, 12 czerwca. (Kor. *N. Reformy*). Sezon tu u nas kalendarzowo zaczyna się w tych dniach — i wcześniej, niż zazwyczaj, zapełnia się w tym roku nasz zakątek. Wcześniejsze tegoroczne wakacye w szkołach warszawskich nasyłają nam już teraz mnóstwo mundurków i mizernych, spracowanych twarzyczek, które przyjeżdżają tu po zdrowie, wypoczynek, dobre, świeże, czyste powietrze. Wkrótce zaroi się jeszcze bardziej, a zanosi się, sądząc po ilości zamówionych mieszkań po pensyonatach i domkach, na zjazd bardzo liczny. Wobec tego godzi się wspomnieć o palącej potrzebie bieżącej chwili, o warunku, bez którego goście zakopiańscy nie osiągną najgłówniejszego celu przybycia swego — oddychania czystem, świeżem powietrzem. Poliwanie ulic, i to częste i obfite, jest najpierwszym i najważniejszym obowiązkiem tutejszej „klimatyki“ i o to upominamy się niniejszem. Należy się to Zakopanemu nietylko w samym główym sezonie, bo jest ono przecież stacyą klimatyczną, funkcyonującą rok okrągły i rok okrągły pobierającą podatek od gości swoich w postaci taksy klimatycznej, a niemniej i od właścicieli domów na rzecz potrzeb i dobra ogólnego. Tej potrzebie i temu dobru ogólnemu dzieje się kardynalna krzywda, dotkliwa zwłaszcza dla tych gości, którzy tak licznie nietylko zimę, ale i wiosnę tu spędzają. Wiosna — maj i czerwiec — to pora największego ruchu kołowego, bo budowlanego. Kto tutaj tej pory nie przebył, pojęcia mieć nie może, jakie, przy pogodzie, tumany pyłu wzbijają się bezustannie nad wszelkiemi gościńcami i traktami główemi, i jakie to „czyste“ powietrze wdychać muszą chore i zdrowe płuca. Nic dziwnego, że wśród lekarzy ustala się przekonanie, że do Zakopanego tylko na zimę po zdrowie wysyłać można. Bolesne jest, że tak jasnej i prostej rzeczy uznać nie potrafi zarząd klimatyki tutejszej, który, rozporządzając znacznemi funduszami, ma przecież środki po temu, by pierwszej i zasadniczej potrzebie miejscowości klimatycznej zadosyć uczynić. Czyż na to około 10.000 złr. składa publiczność rocznie, by się dławić pyłem i kurzem, jak na Saharze?

Noworoczniki listonosza, t. j. książeczki, któremi listonosze nasi obdarzają na Nowy Rok publiczność, mają uledz gruntownej reformie. Czas też na to najwyższy, dotychczasowe bowiem lichoty, dostarczane listonoszom naszym przez podrzędne drukarnie prowincyonalne, lub nawet przez drukarnie niemieckie i czeskie, nietylko grzeszyły okropną polszczyzną, ale wprost i dla swej „humorystyki“, zaczerpniętej z szumowin literatury, były wstrętne. Ponieważ „Noworoczniki listonosza“ rozchodzą się w krociach tysięcy egzemplarzy po Galicyi i nie ma jednego domu, gdzieby książeczki te nie zagościły, przeto literatura, rozpowszechniana niemi, wcale rzeczą obojętną być nie może. Jak się dowiadujemy, wydawnictwa popularnych tych książeczek podjął się obecnie p. Stanisław Błotnicki, urzędnik pocztowy w Stanisławowie, którego stanowisko, oraz nazwisko, znane w świecie literackim i dziennikarskim, daje zupełną gwarancyę, że książeczki listonoszów odpowiedzą swojemu zadaniu i przyniosą publiczności, niemi obdarzanej, rzetelną korzyść. Należy się spodziewać, że dyrekcya pocztowa, oraz listonosze, w których interesie najbardziej to leży, poprą gorliwie zamiar p. St. Błotnickiego.

Międzynarodowy instytut dla bibliografii. Pod nazwą tą zostało założone w jesieni ubiegłego roku na pierwszej międzynarodowej bibliograficznej konferencyi, która się zgromadziła w Brukseli pod patronatem rządu belgijskiego, stowarzyszenie dla uczonych bibliotekarzy i bibliografów wszystkich krajów. Zadaniem tego instytutu jest zorganizować za poparciem rządów bibliograficzną światową działalność, celem wydania katalogu wszystkich prac literackich. W celu tym został już utworzony w Brukseli „*Office international de Bibliographie*“, który będzie służył za urząd centralny i który został przydzielony belgijskiemu ministerstwu oświaty. Bliższe szczegóły tyczące się tego przedsięwzięcia, które wszędzie literackie i naukowe koła z wielkiem zainteresowaniem się witają, zawiera pierwsza niemiecka tego instytutu broszura, wydana u A. Höldera w Wiedniu. Informacyj udziela także instytut: Bruxela 11, rue Ravenstein.

Balonem do bieguna północnego. Z Gothenburga donoszą, że uczestnicy słynnej wyprawy Andre'ego, żegnani przez tłumy publiczności, odpłynęli już stamtąd do Szpicbergu, gdzie w połowie lipca puszczą się balonem ku północy. Balon olbrzymich rozmiarów, który ma służyć do tej wyprawy, zszyto z tysięcy prostokątnych kawałków jedwabnej tkaniny chińskiej, odznaczającej się niezwykłą siłą i trwałością. W koszu znajduje się mała kajuta z miejscem do spania dla dwóch osób. Trzeci z uczestników będzie zawsze czuwał i stał na straży. Równocześnie z ekspedycyą Andre'ego wybrały się do Szpicbergu wyprawy naukowe: geologiczna, hidrograficzna i zoologiczna.

Wykolejenie pociągu. Dzienniki warszawskie donoszą: Pociąg pocztowy nr. 4, wychodzący z Pragi terespolskiej o godz. 4 m. 8 po południu, został rozbity wczoraj rano około godz. 5 pomiędzy stacyami Chotyłów—Terespol na 187 wiorście. Ośm wagonów pasażerskich uległo zniszczeniu. Znaleziono 7 osób ciężko rannych, a przeszło 20 pasażerów odniosło lżejsze uszkodzenie ciała. Jeden z pasażerów, nieznany z nazwiska, na śmierć zmiażdżony. Rannych i resztę podróżnych, którzy wyszli z katastrofy bez szwanku, zabrał do Brześcia pociąg specyalny, wysłany z Brześcia na miejsce wypadku. Rannym udzielona została pomoc lekarska zaraz na miejscu przed wyjazdem do Brześcia. Przyczyną wykolejenia się pociągu jest podmycie plantu. W punkcie tym, z powodu ostatnich silnych deszczów, wezbrane wody podmyły plant, co na razie nie dało się zauważyć, a następnie dod ciężarem pociągu usunęły się podkłady.

Wybuch prochu. Wczoraj przed południem o godzinie kwadrans na dziewiątą nastąpił wskutek nieznanej przyczyny w fabryce patronów Mayera i Rotha w Felixdorfie pod Wiedniem wybuch prochu, którego ofiarą padło trzech robotników i dwie robotnice. Trzysta kilogramów prochu wyleciało w powietrze i zburzyło do szczętu dom drewniany, w którym pracowały nieszczęśliwe ofiary; inne budynki fabryczne nie poniosły żadnej szkody. Wśród robotników panuje przygnębienie i obawa, albowiem wybuch ten jest już trzecim w bieżącym roku. Wskutek wybuchu zaprzestano pracy w fabryce, a śledztwo sądowe wykaże, co spowodowało nieszczęśliwy wypadek.

Zemsta skazańca. Przed kilku dniami w Końskich skazany na ciężkie roboty przez sąd okręgowy radomski znany w okolicy rozbójnik Tomasz Nowak po ukończeniu sprawy wymierzył śmiertelną ranę znajdującemu się w pobliżu Majchrzakowi, świadkowi, który w sprawie tej dawał zeznania przeciwko skazańcowi.

Osły przy urnach wyborczych. W doskonały sposób wyszydził pewien pomysłowy jegomość nadużycia, jakie dzieją się z kartami wyborczemi. — Działo się to w jednej kolonii francuskiej, a sam fakt opisuje korespondent paryski, jak następuje: W niektórych miejscowościach Francyi, a szczególniej w koloniach, zdala od dozoru władzy głównej, zdarzają się czasem różne malwersacye przy wyborach. Podczas ostatnich wyborów do Rad gminnych w jednej z kolonii, pewien plantator, oburzony temi nadużyciami, kupił 10 kart wyborczych, za których okazaniem wyborca jest dopuszczony do urny. Karty te nie powinny być sprzedawane, a ich sprzedaż sama dowodzi możności nadużyć, podstawień i t. p. Kupiwszy je, przywiązał po jednej pomiędzy uszami 10 osłom i popędził je do sali wyborczej. Całe miasto widziało ten pochód; do sali jednak policya tych zaimprowizowanych wyborców nie wpuściła. Dopiero plantator w krzyk i protesty, że jego osły są tyleż warte, co ludzie, którzy za kilką franków z cudzemi kartami idą głosować, jak im każą!

Mianowania. Rada szkolna krajowa postanowiła mianować nauczycielami w szkołach ludowych: Joannę Dorotę Chudzicką w Dźwinogrodzie; Franciszka Streita w Kowalówce; Bernarda Łopuszańskiego w Niskołyzach; Józefa Ignacego Stiasnego w Ściance; Maryę Buzathównę naucz. młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; ks. Michała Żuklińskiego naucz. religii rz.-kat. 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni; Władysława Kościółkę młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Krukienicach; Włodzimierza Gudzia nauczycielem kierującym i Wiktora Kilika nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Birczy; Teklę Jaworską nauczycielką starszą i Apolonię Bogdańską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Do-

bromilu; Józefa Bobra nauczycielem szkoły ludowej w Posadzie Nowomiejskiej; Tadeusza Bicza w Lipie; Teofilę Kling młodszą naucz. 2-kl. szkoły w Lacku; Ryszardę Zimmerman naucz. młodszą 4-klasowej szkoły ludowej połączonej z wydziałową żeńską w Brodach; Józefę Gablankowską nauczycielką w Stróżówce; Józefa Kielskiego młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach; Władysława Kowalskiego nauczycielem szkoły ludowej w Staszkówce; Erazma Ziołowskiego w Pustyni; Antoniego Świdnickiego w Rozhadowie; Maryę Oryszczyn w Jelechowicach; Cecylię Kropiwnicką młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Białym Kamieniu.

Składki. Przedsiębiorcy i urzędnicy kopalń nafty w Schodnicy złożyli dla biednej rodziny Ismaiła 37 złr. 80 ct.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 14 czerwca: „Tomko Paluch“, widowisko czarodziejskie w 20 obrazach Vaulov, Letterier i Mortier, z muzyką F. Lechnera, tłomaczył Teodor Smolarz (po raz drugi).

W poniedziałek 15 czerwca: „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach z prologiem, muzyka St. Moniuszki, słowa J. Chęcińskiego.

We wtorek 16 czerwca: „Tomko Paluch“, widowisko czarodziejskie w 20 obrazach Vaulov, Letterier i Mortier, z mnzyką F. Lechnera, tłomaczył Teodor Smolarz (po raz trzeci).

Repertoar teatru letniego
(w parku krakowskim).

W niedzielę 14 czerwca: „Dzwony z Corneville“ operetka w 3 aktach Plauqueta.

W poniedziałek 15 czerwca: Występ gościnny p. Adolfiny Zimajer. Dane będą: „Skrzypce czarodziejskie“, „Piosnki tyrolskie“ i „Lizka i Frycek“.

We wtorek 16 czerwca: „Weseli spadkobiercy“, operetka w 3 aktach J. Hersta i L. Steina, muzyka Karola Weinbergera. (Drugi występ panny Maryi Broccard).

We środę 17 czerwca: Drugi gościnny występ p. Adolfiny Zimajer. Daną będzie krotochwila w 3 aktach z angielskiego „Niobe“.

We czwartek 18 czerwca: „Weseli spadkobiercy“, operetka w 3 aktach J. Hersta i L. Steina, muzyka Karola Weinbergera. (Trzeci występ panny Maryi Broccard).

Opera.

„Faust“, opera w 4 aktach Karola Gounoda.

Po zawsze mile słuchanej „Halce“ obdarzyła nas dyrekcya lwowska najpopularniejszą z oper wielkiego repertoaru, arcydziełem muzy Gounoda.

Wczorajsze przedstawienie „Fausta“ potwierdziło pochlebny sąd, jaki wypowiedzieliśmy o pierwszym występie opery lwowskiej w naszym teatrze. — „Faust“ wczorajszy w całości i szczegółach zadowolić mógł wymagania artystyczne i należał do najlepszych, jakie w ogóle w teatrze krakowskim słyszeć mieliśmy sposobność. P. Camilowa jako Małgorzata, p. Jeromin jako Mefisto i p. Górski w partyi Walentego złożyli się na koncertowy tercet i dali przedstawieniu to artystyczne piętno, jakiego mieliśmy się prawo spodziewać. Gdybyż jeszcze tytułowa partya Fausta dostroiła się była do tej pięknej całości, moglibyśmy bez zastrzeżeń przyklasnąć przedstawieniu. P. Roland-Sienkiewicz w gronie solistów był najsłabszym i partya ta najwidoczniej przechodzi jeszcze siły młodego śpiewaka, któremu talentu i najlepszych chęci odmówić nie można, ale którego warunki głosu i umiejętność opanowania trudnej partyi niezupełnie dopisują.

Pani Camilowa śpiewała Małgorzatę po francusku, czego pochwalić nie możemy. Niezależnie od tego śpiewała wybornie. Dała tej partyi ton liryczny, utrzymany jednolicie od początku aż do ostatnich scen, w których siłę gry i głosu rozwinęła do wyżyn dramatycznych. — Pełen metalicznego dźwięku głos artystki nie stracił nic ze swej świeżości, a arya z brylantami była świetnym sukcesem, w której zalety głosu i koloratura ślicznie wyrobiona znalazły wdzięczne i rozległe pole do popisu. Na przyszłość prosimy o tekst polski, aby nam się nie zdawało, że jesteśmy na przedstawieniu w Warszawie.

P. Jeromina zawsze z równą przyjemnością słuchać można w partyi Mefistofelesa. Śpiewa on go z tą artystyczną precyzyą i sumiennością, nie pozwalającą mu uronić ani jednej nuty.

Więcej temperamentu przydałoby się p. Górskiemu w scenie przekleństwa, gdzie należy głosowi nadać odpowiedni koloryt, zaprawiony furyą włoką i rozpaczą. W całości p. Górski był zresztą wyborny i gorące zebrał oklaski, zwłaszcza w scenie śmierci Walentego.

Sybla śpiewała p. Bohuss, szczerym wdziękiem zabarwiając partyę, wykonaną bardzo ładnie i pod względem wokalnym bez zarzutu.

Orkiestra trzymała się doskonale — chóry również intonowały czysto i ładnie. Wystawa była staranną, tylko szkoda, że pozbawiono nas efektownej sceny przemienienia się Fausta. Należy to naprawić w przyszłości. *W. Pr.*

Dział ekonomiczny.

Organizacya kredytu włościańskiego. Jeszcze w zeszłorocznej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zbadać obecne warunki kredytu włościańskiego, i obmyślić środki, któreby ten kredyt uczyniły tańszym, dogodniejszym i ułatwionym przez rozpowszechnienie odpowiednich instytucyj lokalnych. Wydział krajowy w sprawozdaniu swem za rok 1895 przedstawił, że według dat, podanych w zeszłorocznej petycyi Związku stowarzyszeń, ze sumy 53 milionów złr., która ma ciężyć na posiadłościach włościańskich, około 3 miliony złr. jest wypożyczone z Banku krajowego, około 4 miliony złr. z kas oszczędności, a około 10 milionów złr. Towarzystw zaliczkowych. Co do reszty zaś, to jest 36 milionów złr. nie podano ani źródła kredytu, ani warunków, jednak za pewnik przyjąć można, że pożyczki wszelkie, poza kredytem udzielanym przez wyż wymienione instytucye, są droższe, uciążliwsze, najczęściej lichwiarskie. Po dłuższych badaniach postanowił Sejm zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego i komisyi bankowej oprzeć całą akcyę uzdrowienia włościańskiego kredytu o szereg lokalnych instytucyj kredytowych, któreby przy pomocy i pod kontrolą Banku krajowego służyć mogły włościaństwu drobnym, a tanim kredytem hipotecznym, względnie osobistym. Przystępując obecnie do wykonania odnośnych uchwał sejmowych, Wydział krajowy postanowił:

1) Ograniczyć dotyczącą akcyę w roku 1896 do dziewięciu powiatów: Brzeżany, Bohorodczany, Buczacz, Kossów, Skałat, Śniatyn, Staremiasto, Zaleszczyki i Nisko, jako takich, w których pomoc doraźna jest wskazaną.

2) Spowodować w tychże powiatach powstanie pow. kas oszczędności, a w powiecie niskim starać się ile możności o utworzenie kilku towarzystw zaliczkowych.

W tym celu wystosowano do powyższych 8 Wydziałów powiatowych pisma, w których — wskazując na brak w powiecie instytucyi, któraby mogła uprawiać kredyt włościański w warunkach odpowiednich, wezwano je do przystąpienia jak najrychlej do utworzenia kasy oszczędnosci powiatowej — wedle statutu wzorowego wydanego przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, z odpowiedniemi zmianami, zastrzegającemi Wydziałom powiatowym nadzór, jako nad zakładem powiatowym.

Wreszcie uchwalił Wydział krajowy w miarę wykazanej potrzeby przyjść z pomocą finansową Wydziałom powiatowym, udzielając im z kredytu na ten cel przez Sejm uchwalonego subwencyi na koszta założenia, a więc na instalacyę biura, sprawienie sprzętów i t. p.

W końcu co do Niska postanowił Wydział krajowy wezwać Związek Towarzystw zarobkowych i gospodarczych do założenia tam kilku Towarzystw zaliczkowych, przyrzekając zarazem finansowe poparcie.

Drobny przemysł. W czasie od 25 października do 23 listopada b. r. odbędzie się w Czerniowcach wystawa maszyn pomocniczych i materyałów dla drobnego przemysłu. Bliższych wyjaśnień dla wystawców udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Kartel naftowy. Z Budapesztu donoszą, że podpisanie kartelu naftowego znowu uległo zwłoce wskutek wygórowanych żądań rafinerów tamtejszych.

Z targów zbożowych. Kraków, 12 czerwca. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 7·20 do 7·55. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto od 6·35 do 7·—. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 5·15 do 5·50. Owies z opłatą akcyzową od 6·30 do 6·60. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 6·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 2·60. Słoma od —·— do 2·60. Koniczyna na paszę od —·— do 3·60. Ziemniaki za hektolitr od 1·12 do 1·80. Jaja za kopę od —·90 do 1·20. Masło za garniec od 2·75 do 3·25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 80·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 60·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—. Kapusta w głowach za kopę od —·— do —·—. Mak od —·— do —·—.

Bochnia, 11 czerwca. Na dzisiejszym targu notowano za 100 klgr. netto: Pszenica 7·— do 7·10 Żyto od 6·30 do 6·50. Jęczmień 5·80 do 6·—. Owies 5·80 do 6·—. Kukurudza —·— do —·—. Groch 7·50 do 8·—. Fasola 7·— do 7·20. Tatarka —·— do —·—. Proso —·— do —·—. Bób 5·40 do 5·60. Konicz 25·— do 32·—. Ziemniaki 1·60 do 1·70. Słoma 2·— do 2·10. Siano 2·50 do 3·—. Masło za kilo —·— do —·55. Jaja za kopę —·— do —·75.

Spędzono sztuk 334 bydła, 224 koni, 838 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: Bydło 20·— do 22·—. Świnie 37·— do 38·—. Konie za sztukę od 15 do 200 złr.

Następny jarmark 25 czerwca.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krak.).

Kraków, 13 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	740·3 mm	738·3 mm	737·4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°,8	+17°,0	+20°,7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WNW 2	W 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	93 %	93 %	77 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „N. Reformy“).

Warszawa, 13 czerwca. Ruch kolejowy na linii Warszawa-Terespol został tymczasowo przerwany, albowiem onegdaj wieczór wykoleił się warszawski pociąg osobowy. Wskutek tego spóźni się podróż Li-Hung Czanga do Niemiec.

Petersburg, 13 czerwca. *Agencya Rosyjska* ogłasza następujący rozkaz ministra wojny:

„Na najwyższy rozkaz, celem rozpatrzenia kwestyi o rosyjskim sztandarze narodowym, zebrana była pod przewodnictwem generał-adjutanta Posjeta specyalna narada, w której brali udział przedstawiciele: cesarskiej akademii nauk, oraz ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, marynarki, finansów i sprawiedliwości. Zebranie to, zbadawszy wszelkie odnoszące się do tej sprawy ustawy i dokumenty historyczne, doszło do jednomyślnego przekonania, że flaga biała, niebieska i czerwona ma zupełne prawo być nazywaną flagą rosyjską, czyli narodową, a kolory jej: biały, niebieski i czerwony mają prawo nazywać się barwami państwowemi, zaś flaga o barwach czarnej, pomarańczowej i białej nie ma do tego podstawy ani heraldycznej, ani historycznej. Flaga o kolorach białym, niebieskim i czerwonym winna być jedyną dla całego państwa, nie wyłączając Finlandyi. Po złożeniu o tem przez jego cesarską wysokość generał-admirała najwyższego raportu, jego cesarska mość raczył rozkazać ogłosić, że obecnie za flagę narodową winna być uważana we wszystkich wypadkach flaga o barwach: białej, niebieskiej i czerwonej, zaś inne flagi nie powinny być dopuszczane. O takiej najwyższej woli oznajmiam zarządowi wojskowemu“.

Belgrad, 13 czerwca. *Dnevni List* donosi, iż na serbskiego biskupa z Prizrend, Dyonizyusza, urządzono zamach. — Biskup uniknął śmierci tylko dzięki szybkości swego rumaka, natomiast trzy osoby z jego otoczenia zabito.

Tutejsze dzienniki oskarżają Bułgarów, że za ich namową rozbójnicy urządzili zamach.

Ateny, 13 czerwca. Tutejsze dzienniki donoszą, że Porta wstrzymała dalsze kroki wojenne przeciw rokoszanom na wyspie Krecie.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 13 czerwca. *Polit. Corresp.* donosi, iż książę Ferdynand bułgarski udał się z Bogumina nie do Karlsbadu, lecz do jednego z miejsc kąpielowych w Karpatach. Prezes ministrów Stoiłow i wiceprezes Izby Jankułow odjechali wprost do Sofii.

Wiedeu, 13 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej pos. Sehnal omawiał przyczyny przesilenia cukrowego i ubolewał nad spóźnionem zajęciem się rządu tą sprawą. Przemysł cukrowy wymaga opieki rządu, aby na targu światowym mógł wytrzymać konkurencyę.

Mowca żądał energicznej opieki dla przemysłu cukrowniczego wobec Niemiec. Rolnictwo potrzebuje opieki, gdyż w przeciwnym razie chłop wpadnie w objęcia socyalizmu agrarnego.

Mowca nie godzi się na podwyższenie premij cukrowych tylko do 9 milionów, żąda co najmniej podwyższenia ich do 13½ milionów i oświadcza się za przejściem do szczegółowej rozprawy.

Steinwender polemizuje z Sehnalem, twierdzi, że rząd gotów jest uczynić zadość żądaniom bar. Stummera i przemysłowców cukrowych, wykazuje następnie fałsze zawarte w publikacyi tychże przemysłowców. Steinwender mówi dalej.

Budapeszt, 13 czerwca. Komisya delegacyi węgierskiej, obradująca nad budżetem marynarki uchwaliła bez zmiany preliminarz marynarki i wyraziła Sterneckowi zaufanie i podziękowanie.

Budapeszt, 13 czerwca. Zjednoczona komisya delegacyi węgierskiego parlamentu rozpocznie dzisiaj o godzinie 5 popołudniu obrady nad budżetem Bośni i Hercegowiny. Komisya wojskowa tej delegacyi odbędzie dnia 15 b. m. posiedzenie, celem sprawdzenia sprawozdania referenta. Posiedzenia pełne węgierskiej delegacyi odbędą się dnia 17, 19 i 20 b. m. Dnia 17 przyjdzie pod obrady zamknięcie rachunków za r. 1894, preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu i budżet marynarki, 19 b. m. preliminarz ministerstwa wojny i budżet dla Bośni i Hercegowiny.

Budapeszt, 13 czerwca. Sprawozdanie referenta Popowskiego o preliminarzu ministerstwa wojny za rok 1897, przedłożone delegacyi austryackiej, przeprowadza na wstępie porównanie ciężarów wojskowych Austro-Węgier, Niemiec, Francyi i Rosyi. Sprawozdanie podnosi: Jeśli zestawimy naszą siłę zbrojną, jakoteż nasze wydatki z wydatkami Rosyi, Francyi i Niemiec, przekonamy się, że monarchia austro-węgierska, zgodnie z pokojowym charakterem swojej polityki, bynajmniej nie podejmuje inicyatywy we wzroście ciężarów wojskowych państw europejskich, lecz tylko stara się o to, aby utrzymać, o ile możności, równowagę sił w stosunku do innych mocarstw. Austro-Węgry, położone na kresach, nie mogą zaniedbywać swojej siły zbrojnej, państwo bowiem potrzebuje silnej armii nietylko na polu walki. Armia przyczynia się nadto, według znanej zasady *si vis pacem para bellum*, do utrzymania pokoju, podnosi powagę i znaczenie państw.

Ponieważ najznaczniejsza część kwestyj na świecie może znaleść pokojowe załatwienie — przeto ciche oddziaływanie silnej armii może być większe, niż użycie jej wprost na polu walki. Sprawozdanie objaśnia poszczególne pozycye budżetu i zaleca jego przyjęcie.

Budapeszt, 13 czerwca. Cesarz zwiedzał wczoraj nowo wybudowany pałac delegacyi Rady państwa i wyraził uznanie dla praktycznego rozkładu budynku, oraz dla pilności delegacyi, której prace postępują w pocieszający sposób.

Berlin, 13 czerwca. Przedłożony parlamentowi budżet dodatkowy dla artyleryi opiewa na 459.057 marek.

Monachium, 13 czerwca. Wczoraj po południu odbyło się końcowe posiedzenie Izby posłów, na którem minister spraw wewnętrznych odczytał orędzie o odroczeniu obrad. Następnie prezes Izby, Walter, wypowiedział w mowie pogląd na działalność sejmu i wniósł okrzyk na cześć księcia rejenta.

Paryż, 13 czerwca. Ambasador bar. Mohrenheim wysłał z Petersburga serdeczny telegram kondolencyjny do wdowy po J. Simonie.

Madryt, 13 czerwca. Projekt ustawy przeciw anarchistom przedłożony zostanie w poniedziałek senatowi.

Madryt, 13 czerwca. Zważywszy, iż najwyższy trybunał sądowy w przyjęciu pojedynku ze strony Martineza Campos'a nie widzi żadnej karygodnej czynności, zażąda się tylko upoważnienia do ścigania sądowego generała Borresa.

Barcelona, 13 czerwca. W ciągu wczorajszej nocy aresztowano znów kilku anarchistów.

Onegdaj powstał podczas procesyi popłoch, wywołany przypadkowem spadnięciem czarnego pakietu z balkonu.

Londyn, 13 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Teheranu: Mehemeda Aliego Mirzę, najstarszego syna zmarłego szacha, urodzonego w roku 1872, ogłoszono następcą tronu. Mehemed Ali Mirza pozostanie tymczasowo gubernatorem Aserbeidschânn.

Londyn, 13 czerwca. W procesie przeciw Jamesonowi wysłuchano wczoraj świadków koronnych. Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Londyn, 13 czerwca. Uwolnienie przywódców komitetu dla reformy w Johannesburgu wywołało tak w Anglii, jakoteż w Transvaalu bardzo dobre wrażenie. *Times* oświadcza, iż ludzie, którzy chcą wywołać rewolucyą, muszą być zdecydowani, że mogą cierpieć za to. Dziennik ten zaznacza jeszcze, iż prezydent Krueger łagodnie obszedł się z jeńcami, lecz w południowej Afryce dopóty nie zapanuje trwały pokój, dopóki nie zostaną usunięte zażalenia *uitlanderów*.

Banicya pułkownika Rhodesa ma nastąpić, albowiem tenże nie chce dać obowiązującego przyrzeczenia, iż nie będzie się mięszać do polityki transvaalskiej.

Wskutek uwolnienia jeńców interesa na giełdzie w Johannesburgu załatwiają się pomyślnie; papiery poszły w górę.

Rzym, 13 czerwca. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: Podczas ostatniego dnia rozprawy w procesie Baratierego uzasadniał generalny adwokat Bacci swoje wnioski. Pierwszym momentem winy — podniósł Bacci — jest okoliczność, że Baratieri z niewytłómaczonych powodów postanowił dnia 1 marca 1896 roku wykonać atak na armię nieprzyjacielską w warunkach, które pozwalały z całą stanowczością przewidywać nieuniknioną klęskę wojsk, powierzonych jego komendzie. Omawiając drugi punkt oskarżenia, odstąpił generalny adwokat od zarzutu, jakoby Baratieri opuścił stanowisko komendanta na placu bitwy. Bacci oskarża generała na podstawie art. 74 wojskowego kodeksu karnego o lekkomyślną niedbałość i żąda skazania Baratierego na dziesięć lat więzienia w twierdzy, oraz zwrot kosztów procesu.

Trybunał wydał wyrok, uwalniający generała Baratieri'ego od odpowiedzialności.

Konstantynopol, 13 czerwca. Wczoraj po selamliku przyjął sułtan na audyencyi ambasadora austro-węgierskiego Calice i ambasadora niemieckiego Saurmę.

Ateny, 13 czerwca. Omawiając *exposé* hr. Gołuchowskiego, kilka tutejszych dzienników występuje przeciw traktatowi zawartemu w Aleppo, albowiem nie nadaje się tenże do usunięcia zażaleń Kreteńczyków. Dzienniki te popierają program komitetu dla reformy.

Kairi pisze, iż ludność kreteńska nie przyjmie obumarłej konstytucyi z Aleppo, albowiem nie odpowiada ona żadnej potrzebie Kreteńczyków i nie zmienia położenia.

Asty i *Hestia* piszą w tym samym sensie.

St. Paul (Minnesota) 13 czerwca. Demokratyczny związek uchwalił program, oświadczający się z całą stanowczością za walutą złotą i biciem takiej ilości srebra, aby nie zachodziła obawa naruszenia równowagi.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 13 czerwca 1896.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	101	30
Zjednoczony dług w srebrze	101	25
Austryacka renta złota	122	65
4% austryacka renta (marcowa)	101	25
4% węgierska renta złota	122	70
4% węgierska renta koron.	98	85
Akcye banku austro-węgierskiego	961	—
Akcye kredytowe	351	50
Londyn	120	05
Banknoty banku niem. za 100 m.	58	82½
20 marek	11	75
20-frankówki za sztukę	9	53½
Banknoty włoskie	44	50
Dukaty austryackie	5	65

Wiedeń, 13 czerwca. Ruble 127·25. Cena nafty 18·—. Spirytus gotowy 15·80. Żyto na wiosnę 5·98. Pszenica na wiosnę 6·87. Owies na wiosnę 5·82.

Wiedeń, 13 czerwca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 97·—; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 97·40; 4% galic. fund. propinacyjnego 97·25; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·50; 5% obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·60; Akcye Karola Ludwika 218·50; Akcye kolei lwowsko-czern. 292·—; Losy z 1854 na 250 złr. 144·— losy z 1860 na 500 złr. 144·25; losy z roku 1860 na 100 złr. 155·25; losy z r. 1864 za 100 złr. 190·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 352·—; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 396·—; Länderbank na 200 złr. 255·—; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 961.

Berlin, 13 czerwca. Godzina 2 minut 40 po poł. Austryackie kredyty 220·10 mrk. Austryacka złota renta 104·20 mrk. Austryacka srebrna renta 101·50 mrk. Węgierska złota renta 104·— mrk. Węgierska renta koronowa 99·40 mrk. Austryackie banknoty 170·10 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 148·50 mrk. Ruble 216·75 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Beroński.

XXXV. ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

za czas od 1 kwietnia 1895 do 31 marca 1896 r. (DZIAŁ OGNIOWY).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1895/6.

PRZYCHÓD.

W roku 35 wystawiono 360.286 ważnych polic, kióremi ubezpieczono wartość złr. 553,126.986.

		złr.	ct.
Zaliczka przeniesiona z roku 1894 netto	Złr. 1,371.935·12		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 430.675·97	941.259	15
Zaliczka zebrana w roku 35		3,757.886	72
Procenta od papierów wartościowych	Złr. 91.087·41		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 31.242·98		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 5.046 57	127.376	96
Dochody z realności netto		5.931	76
Z ewaluacyi monet		4 017	05
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1894		141.017	47
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 34-go		42.505	16
		5,019.994	27

ROZDHÓD.

		złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		1,184.067	72
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 35-tym	Złr. 2,524.022·35		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 774.032·30	1,749.990	05
Fundusz na szkody nieuregulowane	„ 298.120·98		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 96.184·79	201.936	19
Zaliczka na dalsze lata	„ 1,426.613·—		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 465.294·39	961 318	61
Koszta administracyjne:			
Pensye, emerytury, dodatki na pomieszkanie i remuneracye	Złr. 311.471 80		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 3.928 05		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 32.109·21		
Koszta podróży administracyjne	„ 10.287·74		
Koszta podróży i dyety Członków Rady nadzorczej	„ 7.483·10		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 51.090·75		
Koszta prawne	„ 7.485·69		
Subwencye dla straży ogniowych	„ 4.152·—		
Odpisy wartości inwentarza	„ 1.040 55		
Prowizya agencyjna	„ 433.739·54		
	Złr. 872.788·43		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 285.407·15	587.381	28
Podatki rządowe i gminne		19.239	81
Restauracya domu i odpis z wartości domów		3.096	78
Na cele humanitarne z funduszu dyspozycyjnego Rady Nadzorczej		5 000	—
Odpis przepadłych zaległości		13.523	74
Fundusz na remuneracye		28.016	01
Czysta pozostałość		266.424	08
		5,019 994	27

Kraków, dnia 31 marca 1896 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. *K. hr. Scipio.* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Głażewski Ig. Komornicki Stan. Garapich M. Gniewosz Włodz. Hr. Dzieduszycki Kl. Hr. Męciński Józ.

Naczelnik rachunkowości *Gustaw Adam.*

Rachunek Bilansu z dniem 31 marca 1896 r.

Stan czynny.

		złr.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1896 r.		125.501	31
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym		612.777	99
Weksle od stron nbezpieczonych		141.980	25
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi		723.491	73
Na rachunek stron różnych		214.248	63
Towarzystwa asekuracyjne		108.860	—
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego:			
Wydział krajowy		323.222	45
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu		50.000	—
W towarzystwach zaliczkowych, spółkach i tow. ochrony własności		215.253	99
Gminy i członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki		24.853	96
4% Listy zastawne gal. Tow. Kredyt. n. em	Nom. złr. 203.400 po złr. 97 60		
4% Listy zastawne gal. Tow. Kredyt n. em.	„ „ 335.900 „ „ 97.75	526 860	65
Kupony bieżące		5.393	—
4% Listy Zastawne Banku Austro-Węgierskiego	„ „ 250.000 „ „ 100 —	250 000	—
Kupony bieżące		5.000	—
5% Listy Zastawne Banku hip. premiowe	„ „ 30.000 „ „ 110.—	33 000	—
Kupony bieżące		125	—
4½% Listy Zastawne Banku hip.	„ „ 130.000 „ „ 99·55	129.415	—
Kupony bieżące		2 437	50
4% Listy Zastawne Banku hip.	„ „ 27.000 „ „ 96 75	26.122	50
Kupony bieżące		400	—
4½% Listy Zastawne Banku krajowego	„ „ 28.000 „ „ 100·—	28.000	—
Kupony bieżące		315	—
4½% Obligacye pożyczki krajowej z r. 1883	„ „ 45.000 „ „ 100 —	45.000	—
Kupony bieżące		843	75
4% Obligacye pożyczki propinacyjnej	„ „ 213 800 „ „ 97·15	207.706	70
Kupony bieżące		2.138	—
Losy pożyczki loteryjnej z roku 1860	„ „ 500 „ „ 147·50	737	50
Kupony bieżące		8	34
4½% Listy Zastawne Królestwa Polskiego	„ „ 123.000 „ „ 100 —*	156.210	—
Kupony bieżące		1.789	46
(Kurs z dniem 31 marca 1896 roku.)			
Wartość realności w Krakowie ul. Basztowa l. 124		257.000	—
Wartość realności we Lwowie		170.000	—
Wartość realności w Czerniowcach		27.052	63
Wartość inwentarza		11.617	10
Lokacya funduszu emerytalnego:			
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kred.	Nom. złr. 164.800 po złr. 97·75	161.092	—
Kupony bieżące		1.648	—
5% Listy Zastawne Bankn hip. premiowe	„ „ 24.500 „ „ 110·—	26.950	—
Kupony bieżące		102	08
4½% Listy Zastawne Banku hip.	„ „ 10.000 „ „ 99·55	9.955	—
Kupony bieżące		187	50
4% Listy Zastawne Banku hip.	„ „ 15.000 „ „ 96 75	14.512	50
Kupony bieżące		250	—
4½% Listy Zastawne Banku krajowego	„ „ 33.000 „ „ 100·—	33.000	—
Kupony bieżące		371	25
4% Listy Zastawne Banku krajowego	„ „ 25.000 „ „ 97·50	24.375	—
Kupony bieżące		250	
4% Obligacye pożyczki propinacyjnej	„ „ 75.300 „ „ 97·15	73.153	95
Knpony bieżące		753	—
4% Obligacye pożyczki krajowej z r. 1891	„ „ 12 800 „ „ 96·75	12.384	—
Kupony bieżące		213	33
4% Obligacye pożyczki krajowej z roku 1893	„ „ 17 000 „ „ 96 85	16.464	50
Kupony bieżące		283	33
(Kurs z dniem 31 marca 1896 roku.)			
Efekta funduszu zapomogowego dla wdów po urzędnikach Tow.		15.380	60
Książeczka wkładkowa Tow. wzaj. kredytn (własność funduszu kalek straży ogniowych)		3.021	83
Efekta funduszu Pawła Przedpełskiego		8 596	30
Efekta funduszu „Białego Krzyża“		8.832	—
		4,839.191	61

* Rubel po 127 00.

Stan bierny.

		złr.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	Złr. 1,426.613·—		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 465.294 39	961.318	61
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		201.936	19
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		156.417	74
„ kalek straży ogniowych		3.021	83
„ na należytości skarbowe		15.782	40
„ emerytalny		410.194	87
„ dla straży ogniowych		5.621	86
„ na różnicę kursu papierów wartościowych		77.248	89
„ na remuneracye		28.799	23
„ Pawła Przedpełskiego		10.361	30
„ „Białego Krzyża“		12 551	57
„ zapomogowy dla wdów po urzędnikach Towarzystwa		24.304	04
„ dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		800	—
„ na cele Wystawy Krajowej		1.000	—
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1895 r.	Złr. 2,559.183·50		
Przybyło w roku 35-tym z 5 i 10% od zaliczek i zysku na wylosowanych papierach wartościowych	„ 74.225·50	2.633 409	—
Saldo: 8% zwrotu dla członków	Złr. 238.235·55		
Saldo: do funduszu zapomogowego dla wdów po urzędnikach Towarzystwa	„ 4 095 91		
Saldo: resztę pozostałości przeniesiono na rachunek roku 36-go	„ 24 092·62	266.424	08
		4,839.191	61

Kraków, dnia 31 marca 1896 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. *K. hr. Scipio.* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Głażewski Ig. Komornicki Stan. Garapich M. Gniewosz Włodz. Hr. Dzieduszycki Kl. Hr. Męciński Józ.

Naczelnik rachunkowości *Gustaw Adam,*

XXXII. Zamknięcie rachunkowe działu ubezpieczeń od gradu za rok 1895.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1895.

PRZYCHÓD.

W roku 1895 wystawiono 3.386 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 15,682.682.

	złr.	ct.
Zebrano zaliczki	386 652	88
Procenta od gotówki i weksli	7.298	81
Niedobór za rok 1895	46.571	04
	440 522	73

ROZCHÓD.

		złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		115 995	81
Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi wypłacone	Złr. 410.184·—		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 123.042 24	287.141	76
Prowizya agencyjna	„ 22 404·56		
Koszta administracyi	„ 20.127·26		
	Złr. 42.531·82		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 11.599 58	30.932	24
Przepadłe zaległości		6.452	92
		440.522	73

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1896 roku.

Stan czynny.

		złr.	ct.
Zaległości u Agentów		34.624	52
Pocztowa Kasa Oszczędności i na rachunku bieżącym w Bankach		9.689	89
Towarzystwa kontrasekuracyjne		81.202	20
Weksle od stron ubezpieczonych		53.147	79
Na rachunku stron różnych		18 961	53
4% Listy zastawne Tow. Kredyt. Nom 294 600 po Złr. 97 75		287.971	50
Kupony bieżące		2.946	—
5% Listy zastawne Banku hip. prem. Nom. 30.000 po Złr. 110		33 000	—
Kupony bieżące		125	—
4½% Listy Zastawne Banku hip Nom. 130.000 po Złr. 99 55		129 415	—
Kupony bieżące		2.437	50
4% Listy Zastawne Banku hip. Nom. 14.000 po Złr. 96·75		13 545	—
Kupony bieżące		233	33
4% Obligacye pożyczki propin. Nom. 35 800 po Złr. 98 15		34.779	70
Kupony bieżące		358	—
4% Obligacye kom. peszteńsk. Banku konwenc. Nom. 25.000 po Złr. 99 —		24.750	—
Kupony bieżące		500	—
(Kurs z dnia 31 marca 1896 r.)			
Różnica kursu papierów		2.397	90
Reszta niedoboru z lat 1890—1891 i 1894	Złr. 245.656 02		
Niedobór z roku 1895	„ 46 571·04	292.227	06
		1.022 311	92

Stan bierny.

		złr.	ct.
Towarzystwo ogniowe		213.314	48
Różni wierzyciele		403	06
Fundusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1895.	Złr. 765.016·75		
Przybyło w roku 1895	„ 43.577·63	808 594	38
		1,022.311	92

Kraków, dnia 31 marca 1896 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki *K. hr. Scipio* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Gniewosz Włodz. Hr. Dzieduszycki Kl. Hr. Męciński Józ. Komornicki Stan. Głażewski Ig. Garapich M.

Naczelnik rachunkowości *Gustaw Adam.*

Przedruk nie będzie płacony.

XXVI. ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

za rok 1895

(Dział życiowy).

Rachunek zysków i strat z ubezpieczeń kapitałów i rent.

	PRZYCHÓD:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnich „B“ Złr.	ct.	ogółem „A+B“ Złr.	ct.
1	Przeniesienie rezerw od kapitałów z r. 1894	2.403.553	94	3,325.447	81	5,729.001	75
2	„ premij „ „ „ „	80.838	99	93.872	54	174.711	53
3	„ rezerw od rent „ „	34.253	41	778.194	01	812.447	42
4	„ premij „ „ „ „	447	32	300	68	748	—
5	„ funduszu na nieuregulowane szkody	38.596	25	900	—	39.496	25
6	„ „ „ dywidendę	48.766	19	13.473	05	62.239	24
7	„ „ „ różnicę kursu	210.000	—	—	—	210.000	—
8	Zebrane premie od kapitałów	645.973	42	378.647	14	1,024.620	56
9	„ „ „ rent	7.194	96	73.108	28	80.303	24
10	Wpisowe z polic	4.157	60	1.996	06	6.153	66
11	Procenta od pożycz. i od lok. fund. w inst. kred. Złr. 215 621·35 „ „ papierów wartościowych „ 105.597·68 Czynsze z nieruchomości „ 23·956 50	142.266	29	202.909	24	345.175	53
12	Eskont od wypłaconych szkód, przep. zadatki itd.	5 077	74	4.337	72	9.415	46
		3,621.126	11	4,873.186	53	8,494.312	64
	Podział zysku:						
1	20% od { Złr. 42 704·32 / „ 13.502·74 } w myśl statutu na fundusz rezerw.	8.540	86	2.700	54	11.241	40
2 3	9% od „ 350.163 16 na dywidendę Członkom pierw- 4% „ „ 253.347·43 szych lat dwudziestu dwóch	31 514	69	10.133	90	41 648	59
4	Na rezerwę zysków	587	13	202	16	789	29
	„ „ specyalną	2.061	64	466	14	2.527	78
		42.704	32	13.502	74	56.207	06

	ROZCHÓD:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnich „B“ Złr.	ct.	ogółem „A+B“ Złr.	ct.
1	Premie kontrasekuracyjne	42.574	81	5.353	74	47.928	55
2	Wypłacone szkody	283.852	17	131.215	—	415.067	17
3	Fundusz na nieuregulowane szkody	36.500	—	4.000	—	40.500	—
4	Wypłacone renty	1.415	—	61.097	36	62.512	36
5	Zwrot premij z powodu wcześn. śmierci obdarow. i szkody „E“	900	—	13.742	85	14.642	85
6	Wykup polic	40.782	67	37.175	94	77.958	61
7	Rezerwy premij od kapitałów	2,639.189	80	3,657.738	81	6,296.928	61
8	Przeniesienie premij od kapitałów	87.935	37	97.894	55	185.829	92
9	Rezerwy od rent	34.112	27	764.907	18	799.019	45
10	Przeniesienie premij od rent	464	82	300	68	765	50
11	Honorarya lekarskie	6.069	32	4.046	20	10.115	52
12	Prowizye akwizycyjne	38.575	67	5.699	03	44.274	70
13	„ inkaso	23.358	08	8 717	77	32.075	85
14	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne, pięcioletnie i emerytalne	37.016	64	23.677	78	60.694	42
15	Remuneracye, zapomogi, pomoc biura, zarząd itd.	8.198	26	4.488	83	12.687	09
16	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i drobne wydatki	4.866	69	3 244	45	8 111	14
17	Prenumeraty, inseraty, papier, druki, portorya i telegramy	6.698	59	4.465	72	11.164	31
18	Koszta podróży	2.215	12	1.476	74	3.691	86
19	Należytości rządowe i koszta prawne	13 154	15	8.769	43	21.923	58
20	Wypłacona dywidenda	40.814	53	10.318	36	51.132	89
21	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	6.447	92	2.797	77	9.245	69
22	„ emerytalny urzędników	1.566	68	1.044	44	2.611	12
23	„ na różnicę kursu	178.500	—	—	—	178.500	—
24	Koszta organizacyi	9.483	11	6.322	07	15.805	18
25	Fundusz na amortyzacyę nieruchomości	900	—	600	—	1.500	—
26	Strata na papierach publicznych i agio	32.830	12	589	09	33.419	21
	Saldo zysk	42 704	32	13.502	74	56.207	06
		3,621.126	11	4.873.186	53	8,494.312	64

Kraków, dnia 1 stycznia 1896 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. *Karol hr. Scipio.* *Henryk Kieszkowski.*

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: *Czesław Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

G. Romer. Stanisław Żaba. Jan Trzecieski. Zdzisław Obertyński. Bolesław Wierzchleyski. A. hr. Wodzicki.

jako komisya kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.		Wartość nominalna	kurs z 31/12 1895	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
1	Zapas gotówki w dniu 31 grudnia 1895								54.215	09
2	Rozporządzalne należytości w inst. kredytow.								171.379	47
3	Wartość nieruchomości								1,000.000	—
4	**Papiery według kursu z dnia 31 grudnia 1895 r.**									
	4½% Listy zast. galic. Banku krajowego	Złr. w. a.	371.200	100·—			371.200	—		
	4% „ „ „ „ „	Koron	308.000	97·75			150.535	—		
	4% „ „ „ Tow. kredyt. ziemsk.	Złr. w. a.	50.000	97·75			48.875	--		
	4% „ „ „ „ „ „	Koron	1,344.000	97·50			655.297	50		
	4% „ „ „ Banku hipotecznego	„	18.000	96·45	8.680	50				
	Kupon bieżący				60	—	8.740	50		
	4½% Listy zast. galic. Banku hipotecznego	Złr. w. a.	90 000	99·75	89.775	—				
	Kupon bieżący				675	—	90.450	—		
	5% Listy premiowe galic. Banku hipotecznego	„	14.3200	109·37	156.617	84				
	Kupon bieżący				2.386	65	159.004	49		
	4% Listy zast. Banku Austro-Węgierskiego.	„	50.000	100·—	50.000	—				
	Kupon bieżący				500	—	50.500	—		
	4½% Obligacye galic. pożyczki krajowej	„	20.400	99·75	20.349	—				
	Kupon bieżący				153	—	20.502	—		
	4% Obligacye galic. pożyczki krajowej	„	44.000	97·—	42.680	—				
	Kupon bieżący				293	33	42.973	33		
	4% Obligacye galic. pożyczki krajowej	Koron	242.000	97·—	117.370	—				
	Kupon bieżący				806	66	118.176	66		
	4% Obligacye galic. funduszu propinacyjnego	Złr. w. a.	272.300	97·45			265.356	35		
	4% Renta austryacka	Koron	107.300	100 -	53.650	-				
	Kupon bieżący				715	33	54.365	33		
	4% Obligac. komunalne peszt. Bank. komercyal.	„	500.000	99 50	248.750	—				
	Kupon bieżący				2.500	—	251.250	—		
	4% Listy zast. peszt. Banku komercyal.	„	200 000	98 37	98.370	—				
	Kupon bieżący				1.666	66	100.036	66		
	3% Losy wiedeńsk. Zakładu kredyt. ziemsk.	Złr. w. a.	10.000	114·75	11.475	-				
	Kupon bieżący				25	-	11.500	—		
	4% Losy państwowe z roku 1860	„	10.500	147·60	15.498	—				
	Kupon bieżący				70	—	15.568	—		
	4% Losy regulacyi Cisy	„	5.400	139·50	7·533	—				
	Kupon bieżący				54	—	7.587	--		
	5% Losy rosyjskie z roku 1864 Rs. 300 / „ 1866 „ 100	Rubli	400	241—286 50 / 129			1.419	64		
	4½% Listy zast. Królestwa Polskiego	„	54.550	99.62/129			70.102	10		
	5% Obligacye pożyczki miasta Warszawy	„	20.700	99.75/129	26.636	24				
	Kupon bieżący				317	09	26 953	33	2,520.392	89
5	Udział Warsz. Tow. Wzaj. Kredytu	„	100	129·—					129	—
6	Udział w Tow. „Przezorność“	„	100.000	290/129					149.640	--
7	Efekta agentów								7.925	28
8	Pożyczki na hipoteki						3,007 597	98		
	„ „ police, pensye i t. d						1,297.989	23	4,305.587	21
9	„ w stowarzyszeniach								324.778	04
10	Różni dłużnicy						21.539	35		
	Reprezentacye						38.578	55		
	Agenci i akwizytorzy						112.347	33	*)172.465	23
11	Kwity niewykupione w Dyrekcyi								59.317	77
12	Procenta zaległe w 31 grudnia 1895 zapł. r. 1896								38.686	36
13	Stemple i inne naprzód poczynione wypłaty								2.281	22
14	Rezerwa w Tow. „Przezorność“								5.347	79
15	„ „ reasekurac. w *A)*						261.356	43		
	„ „ „ w *B)*						49.348	79	310.705	22
									9,122.850	57

*) Do 15 maja 1896 roku spłacono przeszło ⅓ zaległości.

	Stan bierny.	Złr.	ct.	Złr.	ct.	Złr.	ct.
1	Rezerwy premij od kapitałów „A“	2,887.473	77				
	Przeniesienie premij od kapitałów „A“	101.007	83	2,988.481	60		
	Rezerwy premij „ „ „B“	3.704.764	16				
	Przeniesienie „ „ „B“	100.217	99	3,804.982	15		
	Rezerwy premij od rent „A“	34.112	27				
	Przeniesienie premij od rent „A“	464	82	34.577	09		
	Rezerwy premij od rent „B“	764.907	18				
	Przeniesienie premij od rent „B“	300	68	765.207	86	7,593 248	70
2	Fundusz na nieuregulowane szkody „A“			36.500	—		
	„ „ „ „ „B“			4.000	—	40 500	—
3	Pożyczka na lombard papierów			474.000	—		
4	Różni kredytorowie			60.886	68	534.886	68
5	Fundusz na dywidendę „A“			6.447	92		
	„ „ „ „B“			2.797	77	9.245	69
6	„ „ różnicę kursu					178.500	—
7	„ rezerwowy „A“			165.632	26		
	„ „ „B“			48.727	29	214.359	55
8	Rezerwy zysków „A“			173.812	07		
	„ „ „B“			60.920	37	234.732	44
9	Fundusz specyalny „A“			75.795	87		
	„ „ „B“			10 756	15	86.552	02
10	„ nadzwyczajny					32.154	03
11	„ na amortyzac. i niepokr. koszta zakupna nieruchom.					42.129	39
12	„ ubezpieczeń wojennych					53.926	69
13	„ rezerwowy wojenny					16 575	12
14	„ wojenny dywidendowy					550	63
15	Rezerwa zysków w Theilungs-Verein					7.223	08
16	Rachunek kaucyj dzierżawnych i agentów					20.600	28
17	Zaległe należytości rządowe i czynsze naprzód pobrane					1.459	21
	Saldo zysk					56.207	06
						9,122.850	57

Kraków, dnia 1 stycznia 1896 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. *Karol hr. Scipio.* *Henryk Kieszkowski.*

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: *Czesław Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

G. Romer. Stanisław Żaba. Jan Trzecieski. Zdzisław Obertyński. Bolesław Wierzchleyski. A. hr. Wodzicki.

jako komisya kontrolująca.

Przedruk nie będzie płacony.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie
z dniem 31 Grudnia 1895 roku.

Aktywa. Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1895 r.

Aktywa	zł.	ct.
Gotówka w kasie	132.268	24
Weksle Członków	3,847.997	14
	3,980.265	38

Pasywa.

Pasywa		zł.	ct.
Udziały Członków		1,113.180	09
Wkładki na książeczki		1,842.037	81
Rachunek bieżący		327.971	98
Weksle reeskontowane		562.730	—
Procent od weksli pobrany na rok 1896		27.391	19
Fundusz rezerwowy	Złr. 27.299·26		
Procent narosły w r. 1895	„ 1.091·96	28.391	22
Saldo zysk		78.563	09
		3.980.265	38

Straty. Rachunek zysków i strat.

Straty		zł.	ct.
Procenta od wkładek na książeczki		78.587	64
„ od weksli reeskontowanych i Lombardu		15.245	02
„ dla funduszu rezerwowego		1.091	96
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		21.259	70
„ „ podatki i należytości		16.635	31
Odpisane należytości wątpliwe		3.227	03
Saldo zysk	Złr. 68.563·09		
Przeniesienie z r. 1894	„ 10.000·—	78.563	09
		214.610	65

Zyski.

Zyski		zł.	ct.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1894	Złr. 24.852·08		
W roku 1895 pobrano	„ 196.750·47		
	„ 221.602·55		
Na rachunek roku 1896 odpada	„ 27.391·19		
Pozostaje na rachunek roku 1895		194.211	36
Procent od rachunku bieżącego		10.399	29
Przeniesienie zysku z roku 1894		10.000	—
		214.610	65

Podział zysku:

5% jako dywidenda od udziałów Członkom	Złr. 53.203·01
10% „ tantiema dla Rady nadzorczej	„ 6.856·30
10% „ „ „ Dyrekcyi	„ 6.856.30
Na fundusz emerytalny	„ 947·48
„ „ rezerwowy	„ 1.500·—
Przeniesiono na rok 1896	„ 9 200·—
Razem	Złr. 78.563·09

Przychód. Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1895.

Przychód		zł.	ct.
Saldo gotówki z roku 1894		170.721	89
Udziały wypłacone w ciągu roku		122.376	42
Wkładki na książeczki	Złr. 2.540.040·19		
Procent skapitalizowany	„ 68.038·22	2,608.078	41
Wpłaty na rachunek bieżący		8,962.354	14
Weksle spłacone		12,208.765	06
Weksle reeskontowane		2,237.517	--
Procent od weksli eskontowanych		196.750	47
Procent od rachunku bieżącego		10.399	29
		26,516.962	68

Rozchód.

Rozchód		zł.	ct.
Udziały zwrócone		77.032	58
Zwrot wkładek na książeczki		2,767.576	38
Wpłaty na rachunek bieżący		9,083.022	06
Weksle eskontowane		12,317.691	57
Spłata weksli reeskontowanych		1,936.927	—
Procent od weksli reeskontowanych		15 245	02
„ „ wkładek zapłacony	Złr. 10.549·42		
„ „ „ skapitalizowany	„ 68.038·22	78.587	64
Wypłacona dywidenda za rok 1894		54.552	19
„ tantiema za rok 1894		12.097	84
Koszta administracyi		21.259	70
Zapłacone podatki i należytości		16.635	31
Odpisane należytości		3.227	93
Na fundusz emerytalny urzędników		839	22
Saldo na rok 1896		132.268	24
		26,516.962	68

DYREKCYA:

Z. Słonecki. *K. hr. Scipio.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik biura: *Franciszek Kroebl.*

Kraków, dnia 31 grudnia 1895 r.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Józef hr. Męciński. **Włodz. Gniewosz.** **Stanisław Komornicki.** **Klemens hr. Dzieduszycki.**
M. Garapich. **Ign. Głażewski.**

Przedruk nie będzie płacony.

Dom towarowy **D. LESSNER** Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 81–83, sutereny, parter, półpiętro, I piętro.

Rok założenia 1874.

Ostatnie nowości w

materyach jedwabnych:

Pongis imprimé . . . za metr **96** ct., złr. **1.10**
Shangai-Pongis, w wielkie desenie, najmodniejsze, bardzo wspaniałe za metr złr. **1.30, 1.75**
Fulary najnowsze, wyszukanie piękne, z wielkiemi deseniami . . . za metr złr. **1.55**
Pepita modne materye jedwabne we wszelkich kolorach . . za metr **98** ct., złr. **1.20, 1.30** itd.
Bengaline façonné, jedwabna, we wszelkich kolorach . . . za metr **85, 94** ct.
Teffetas rayé Nouveauté we wszelkich kolorach . . . za metr złr **1.45, 1.55, 1.75, 2.15**
Brocatelle glacé Nouveauté we wszelkich kolorach . . . za metr. złr. **1.40**
Taffetas rayé en couleur, wspaniała nowość . . . za metr. złr. **1.80**
Taffetas carré colonné . . . za metr złr. **1.70**
Jedwab kitajkowy w wiel. kratki, z pięknem odsieniem kolorów za metr złr. **2.** (Ostatnia nowość)
Taffet changeant façonné . . . za metr złr **1.80**
Szkockie materye jedwabne o najmodniejszych odcieniach kolorów . . za metr złr **1.60, 2 90**
Czarno-białe, kratkowane materye jedwabne . . . za metr złr. **1.55, 2.50**
Czarno-białe materye jedwabne w prążki . . . za metr złr. **1.70, 2.40**
Ostatnie nowości we wspaniałych materyach jedwabnych Chine w najwyszukańszych wykonaniach za metr **2.50, 2.80, 3.—, 3 60, 3.90, 4.40** itd.
Taffetas Brocatelle z przetykanemi, kolorowemi drobnemi deseniami w kwiatki . . za metr złr. **3.50**
Na letnie bluzki wspaniała, powiewna krepa z jedwabnej materyi Chine, o najmodniejszych, okazałych deseniach za metr złr. **1.10, 1.15, 1.60, 1.95, 2.15**
Crêpe de Chine uni Royal we wszelkich kolorach . . . za metr złr. **1.30**

materyach wełnianych:

Prawdziwe tyrolskie lodeny . . . czysta wełna, 120 ctm. szerokie za metr złr. **1 30**
„ „ „ . . . „ „ 140 „ „ „ „ **2.—**
Mode-Crêpe . . . „ „ 120 „ „ „ „ **1.40**
Crêpe Haute Nouveauté . . . „ „ 120 „ „ „ „ **1.60**
Barège Chiné Nouveauté . . . 120 „ „ „ „ **1.20**
Chiné Berège exclusive . . . 120 „ „ „ „ **1.75**
Gazé rayé en soie . . . czysta wełna, 120 „ „ „ „ **2.25**
Nouveauté Chiné cordonné . . . „ „ 120 „ „ „ „ **1.60**
Czesanka exquisite . . . „ „ 120 „ „ „ „ **1.85**
Angielska nowość . . . „ „ 120 „ „ „ „ **2.35**
Haute Nouveauté rayé . . . „ „ 120 „ „ „ „ **1.75**
Nouveauté brillant en soie . . . „ „ 120 „ „ „ „ **2.45**
Czesanka rayé en soie . . . „ „ 120 „ „ „ „ **2.15**
Mohair uni . . . „ „ 110 „ „ „ „ **1.95**

Dalej wypada jeszcze wyszczególnić: **Modne materye** we wszelkich możliwych krajowych i zagranicznych wyrobach i najróżnorodniejszych wykonaniach za metr **30, 42, 48, 60. 65, 70, 88** ct., złr. **1.05, 1.10, 1.30, 1.40, 1.75, 2.—, 2.25, 2.70, 3.20, 3.60, 3.90, 4.25, 4.80, 5.25, 5.60, 6.30** itd.

Podwójnej szerokości materye mohair od **90** ct. w górę do najwyborniejszych jakości.
Voile de laine, najnowsze, wielkie, wspaniałe desenie, za metr **58, 80, 85** ct

Najświeższe, bardzo piękne materye do prania w najwspanialszych wykonaniach:

Levantine . . . za metr **19, 22, 26, 30, 32, 40, 45** ct.
Zephire . . . za metr **26, 35, 40, 52, 60, 70** ct.
Atlas-Satin . . . za metr **36, 40, 58** ct.
Cachemir-Satin . . . za metr **60, 65** ct.
Batist cordonné . . . za metr **54, 56, 64** ct.
Zefir jedwabny . . . za metr złr. **—.90, 1.10, 1.15, 1·35, 1.40**
Crêpon-Zephir (okazya) . . . za metr **30, 35** ct.
Battist anglais . . . za metr **65, 70, 75, 98** ct.
Mousseline Chiné rayé . . . za metr **80** ct.
Piqué dessiné . . . za metr **35, 36, 40, 42, 45, 48, 52, 58, 85** ct.
Mousseline écru, haftowany . . . za metr złr. **1.10, 1,15, 1.20**
Croisé dessiné . . . za metr **38** ct.
Biały batyst przeźroczysty za metr **22, 28, 35. 38, 40, 45, 46, 54, 60, 80, 85** ct., złr. **1.15**
Battist français . . . za metr **45, 48, 52, 55, 60** ct

Batist français, szczególna sposobność, metr **35 ct.**

Lawn-tennis, najlepsza jakość, metr 24 centów. — Bośniacka krepa, metr po 16 centów.

O trwałym kolorze, modnych deseniach Lewantyna, metr po 16 centów.

Mohair Occasion szczególnie piękna, lekka materya letnia we wszelkich odcieniach kolorów, za metr złr. **1.10, 1.40, 1.70, 1 75. Mohair imprimé,** za metr złr. **1.65. Materye Mohair** we wszelkich jakościach, gładkie i fasonowane.

Zwraca się uprzejmie uwagę!

Na prowincyę wielkie, bardzo obfite zbiory próbek jak najchętniej za darmo i opłatnie — Przy zamówieniu próbek prosi się uprzejmie podać w przybliżeniu cenę i rodzaj żądanych materyj.

1374 1

Z wysokiem poważaniem **D. Lessner.**



Premiowane 2 państwowemi medalami na wystawie krajowej w Krakowie w r. 1887.

Premiowane srebrnym medalem na wystawie rękodzielniczej w Bielsku w r. 1890.

Najstarszy skład

maszyn do szycia

(założony w r. 1872)

i pracownia mechaniczna ANTONIEGO WANASKIEGO w Białej pod Bielskiem (Galicya).

Sprzedaż maszyn także na spłaty miesięczne **Pięcioletnie poręczenie.** 214 41 100

Cenniki rozsyła się opłatnie i za darmo.

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające naciaranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a węzłowato żądać·

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

257 44 57

Najlepsze

Atramenty

szkolne i kancelaryjne, kolorowe i kopiujące, **farbę do pieczątek** i t. d. poleca po cenach najprzystępniejszych 1117 11 0

Pierwsza krajowa fabryka atramentów E. Swiątkowskiego w Biały.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka,** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia), **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr 50 cent. w aptekach: Wiktora Redyka **w Krakowie;** Dra Karola Nikolascha wdowy, Zygmunta Ruckera spadkobierców **we Lwowie;** Pawłowskiego i Ocadra **w Czerniowcach;** Adama Krzyżanowskiego **w Drohobyczu.** — Skład główny: c. k. stara apteka polowa Pleban, Stephansplatz, 8, **w Wiedniu. Prawdziwy tylko** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek, Wien.**" Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 cnt.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejscowości Austro-Węgier. 370 13 24

Masło deserowe z Paszkówki

sprzedaje po 18 ct $^1/_4$ funta

Henryk Fuglewicz

77 dawniej K. Knoreck i Spółka 42 30

Kraków, Floryańska, L. 23.

Karola Rath'a

c. k. patentowany i przez władze sanitarne badany

Przyrząd do masowania twarzy.



Przyrządem tym może każdy sam wykonywać mięsienie, wskutek czego znikają czemprędzej **zmarszczki, fałdy, wypryski, trądziki** i t. d, a twarz aż do późnej starości odznacza się młodocianą świeżością, gdyż skóra zatrzymuje **siłę prężności jak za lat młodych.** Zastępuje on **bielidło** lub **puder** i jest polecany przez wielu lekarzy — **Cena 6 złr. 50 ct.** w eleganckiej kasetce **wraz ze sposobem użycia.** — Nabyć można u firmy: **REIM i FRIEDRICH,** skład farb i materyałów „pod czarnym psem" **w Krakowie, linia A—B,** lub też u 1241 3 3

Karola Rath'a w Wiedniu, VIII., Langegasse, Nr. 37.

Prospekty za darmo. — Znaczki listowe w zapłacie.

Prawdziwa nowość dla Krakowa!

Obiady i kolacye na świeżem powietrzu w Café-Restaurant du Théâtre Turlińskiego!

Codziennie świeże raki, szparagi i kurczęta.

1227 7 15 Z poważaniem **F. Turliński.**

PRZEMYSŁ KRAJOWY. SUKNA ŻYWIECKIE.

Otworzona w r. b. w m. Żywcu (Galicya zach.) nasza **fabryka sukna** wyrabia wszelkie tkaniny w zakres sukiennictwa wchodzące, przeważnie zaś sukna gładkie i mundurowe **dla szkół, sokołów, straży ogniowych, wojska** itp, tudzież tkaniny czesankowe (tak zwane kamgarny)

Z zamówieniami upraszamy aż do dalszego ogłoszenia, zgłaszać się łaskawie **wprost do nas** (stacya poczt. i telegr. Żywiec). Nadto naszym **zastępcą objazdowym,** upoważnionym do przyjmowania zamówień, jest p. **Stanisław Łysakowski,** b. inspektor składów fabryki Zyrardowskiej w Królestwie Polskiem.

PP. kupcom i Stowarzyszeniom, nabywającym nasze sukna w większej ilości, przyznajemy stosowne opusty.

W obec tak żywo odczuwanej u nas potrzeby zaszczepienia w kraju przemysłu fabrycznego, mamy niepłonną nadzieję, że społeczeństwo krajowe domagać się będzie od PP. kupców i krawców zaopatrywanie w sukna Zywieckie, które zresztą pod względem jakości i ceny nie ustępują wyrobom obcym. Tym sposobem najskuteczniej poparte będą usiłowania nasze, podjęte w celu podniesienia najbardziej dotąd u nas zaniedbanego przemysłu przędzalniczo-tkackiego.

„Żywiecka fabryka sukna — Bogucki, Kossuth, Kamocki".

WOLFF & ZAUNMÜLLER

Wiedeń, I., Burgring, Nr. 3.

Obficie zaopatrzony

SKŁAD TAPET

po wszelkich cenach i we wszelkich rodzajach stylu. Osobliwość: **Rodzaj angielski i francuski.**

Zbiory próbek każdej chwili na żądanie. 1176 5 6

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika, L. 29.

Skład wszelkich 1325 2 5

materyałów budowlanych

sprzedaje taniej niż wszędzie

Ter odwodniony (Steinkohlentheer) **Lakier do smarowania żelaza,** czarny (Eisenlack) i czerwony (Rothlack). **Asfaltowe płyty izolacyjne. Ogniotrwałą papę dachową. Cement drzewny** (Holzcement). **Olej antracenowy** (Carbolineum).

RUDOLF GLIXELI

znany od wielu lat

blacharz

w Krakowie

w domu własnym przy ul. Garbarskiej, L. 8,

poleca się pp. Architektom i Budowniczym, jak również Szanownej Publiczności do wykonywania **wszelkich robót budowlanych i zamówień** w zakres blacharstwa wchodzących tak w miejscu, jakoteż na prowincyi.

KAKAO-VERO

odtłuszczone i lekko rozpuszczalne

oraz

CZEKOLADY

uznane jako znakomite gatunki.

HARTWIG i VOGEL w Bodenbach a/E

Dostać można prawie wszędzie w cukierni, handlu kolonialnym, oraz drogueryi. 85 59 78

Bieliznę męską, kołnierze, mankiety.

Koszule i czapki

do jazdy na rowerach i do wycieczek.

Krawaty, chusteczki, rękawiczki

najtaniej w wielkim wyborze poleca

W. Kłosiński

ul. Floryańska, 17.

Dwie realności

jedna przy ulicy Radziwiłłowskiej. 5, druga przy ul. Stachowskiego. 84, są **do sprzedania pod korzystnemi warunkami.** 1107 4 10

Wiadomość u właściciela **w piekarni wiejskiej, ulica Krowoderska, L. 130.**

Od roku 1868 jest w użyciu z najlepszym skutkiem

Bergera lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktykujących lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM

Skutek smołowcowego mydła Bergera jako higienicznego środka do usunięcia łupieżu z głowy i brody, do czyszczenia i odwaniania skóry jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami,** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych zamiast mydła smołowcowego używa się skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena kawałka każdego gatunku 25 cnt. z opisem użycia.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25** cnt.); **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladownictwa nie mające skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie, odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, A. Reifer, J. Lesikowski, F. Gralewski, E. Heller, Rosenberg, K. Wiszniewski, G. Otowski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, **w Wieliczce** B. Mieczyński; **w Bochni** M. Gatty; **w Tarnowie** J. Sokalski, L. Frauenglas, Niesiełowski; **w Rzeszowie** A. Karpiński; **w Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; **w Starym Sączu** Fiałkowski; **w Chrzanowie** F. Włocki; **w Oświęcimie** A. Polaczek; **w Żywcu** D. Matula, L. Graff; **w Sędziszowie** J. Jaśkiewicz: **w Jaśle** R. Palch; **w Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. 712 12 24

ZARZĄD PIEKARNI WIEJSKIEJ

w Krakowie przy ul. Krowoderskiej, L. 130,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż teraz rozpoczął wypiekać **chleb czysto żytni,** światły, okrągły, domowy, po **20** i **30 ct.,** oraz **razowy** po **10 ct.** Chleby te opatrzone są taką marką ochronną

Wypieka również znane od dawna **długie chleby żytnie** i **pszeniczne,** opatrzone także tą marką ochronną **Sprzedaż** tego pieczywa znajduje się **na każdoj ulicy,** gdzie są umieszczone **szyldy** z powyższą marką ochronną

Przytem oznajmia się P. T. Publiczności, że szyldy dawniejsze zostały przemalowane na inny kolor, a to z powodu, że takich samych zaczęli używać inni piekarze.

1344 2 5 Z poważaniem

Zarząd piekarni wiejskiej, Kraków, ulica Krowoderska, L. 130.

Kraków, Rynek, 12,

PARTER.



Bracia M. Iscovitsch

Nie drogo zapłaci, jeżeli się ubierze u Iscovitscha braci.

Filia pierwszorzędnej wied. fabryki ubiorów męskich i dziecinnych

poleca Szanownej P. T. Publiczności na każdy sezon bogato zaopatrzony zapas

najmodniejszych ubiorów

z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, **po bardzo umiarkowanych cenach.** 1083 12 26

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13, 12 46 0
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych,
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi na raty.

Na sezon budowlany:
Cement, Gips.
Wapno hydrauliczne.
Płyty izolacyjne.
Antimerulion.
Carbolineum.
Tektyry smołowe do pokrywania dachów.
Smołowiec gazowy i drzewny.
Farbę na dachy.
Farby do fasad.

Wiaderka do gaszenia ognia.
Hydronety i sikawki ogrodowe.
Sikaweczki i rozpylacze do kwiatów.
Lodownie pokojowe.
Lodownice do robienia lodów.
Aparaty do robienia wody sodowej.
Aparaty do filtrowania wody.

REIM i FRIEDRICH
Kraków, Linia A—B, Rynek, L. 37,
polecają **po najniższych cenach:**
Cenniki 88 stron z 300 ilustracyami gratis i franco.
Codziennie dwa razy wysyłki pocztowe. 1312 1 0
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Proszek perski.
Proszek „Zacherlin“.
Proszek „Andela“.
Lep na muchy.
Maszynki do łapania much.
Przeciw molom:
Naftalina, papier naftalin., Pieprz biały, Proszek „Andela“ specyalnie na mole, Liście paczulowe, Piżmo.

Farby olejne
do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp.
Farby i lakiery do podłóg.

Patenty na wynalazki
1377 wyrabia i zużytkowuje 1 52
inż. Kazimierz Ossowski
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Postdamerstrasse 3.

W Jarosławiu do handlu mego korzennego potrzebuję zaraz 1375 1 3
praktykanta.
Pierwszeństwo mają ci, którzy byli już w handlu.
Roman Żabiński,
ulica Kolejowa, dom własny.

Jako
inspektor powiatowy
dla pierwszorzędnego austryackiego towarzystwa ubezpieczeń od wypadków znajdzie zdatna siła przyjęcie pod korzystnemi warunkami. Wiadomości fachowe niekoniecznie wymagane, gdyż da się dokładną instrukcyę, a po okazaniu zdatności nastąpi po krótkim czasie próby stałe przyjęcie. O tę posadę mogą się ubiegać tylko osoby inteligentne, nienagannego życia, które mogą wykazać się znajomościami w lepszych kołach towarzyskich. Obszerne zgłoszenia w języku niemieckim wraz z curriculum vitae i podaniem poleceń przyjmuje pod **L. 7080, Rudolf Mosse w Wiedniu.** 1381 1 3

Kojarzenie małżeństw.
3 dziewczęta, sieroty, z posagiem 200.000, 80.000 i 20.000 złr., dalej 3 wdowy z majątkiem 800.000, 150 000 i 60 000 złr. chcą jak najspieszniej wyjść zamąż. Na zapytania oficerów, urzędników państwowych i właścicieli dóbr odpowiada pod najw dyskrecyą zaraz **Agencya A. Fellner'a, Budapeszt, Wesselényi-útcza 46,** gdzie się znajduje jeszcze przeszło 600 zleceń od dam z majątkiem od 500 do miliona złr. Odpowiada się tylko na listy w języku niemieckim.

Potrzebny jest
dyrektor dóbr
obejmujących 18.000 morgów roli, roczna płaca wraz z dodatkami 4000 złr.: dalej **kierownika dla domu fabrycznego,** kaucya 3—4000 złr., roczna płaca 2000 złr. Wiadomości fachowe niekonieczne. Zgłoszenia w języku niemieckim z odpisami świadectw przyjmuje **Agencya A. Fellner'a, Budapeszt, Wesselényi-útcza 46.**

Pianino
w dobrym stanie, tanio do sprzedania.
Adres: Mały Rynek, L. 4, III piętro.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie 1295 3 5
Rynek główny, linia A—B, Telefon Nr. 150,
otrzymała na główny skład:
Proces Krożan
przed izbą sądową wileńską, na podstawie aktów sądowych i innych dokumentów, z 6 ilustracyami i 2 planami. Cena **3 złr.,** z przesyłką poczt. **3 złr. 25 ct.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Podziw wywołuje
niesłychana skuteczność
A. RIXA
oryginalnej
pasty Pompadour.
Zdumiewająco niezawodny skutek wywiera na popękaną, szorstką i popryskaną skórę, swędzenie i czerwoność. Skóra staje się lśniąco białą i zupełnie czystą, jak aksamit miękką i młodociano świeżą. Panowie i panie, co używają codzień pasty Pompadour, zdumienie wywołują swą uderzająco piękną cerą. Piegi, plamy wątrobiane, trądziki, wypryski i wszelkie skazy na twarzy lub rękach znikają w 14 dniach, za co się ręczy, a jeśli skutek nie nastąpi, to zwraca się pieniądze. Trzeba się przekonać o tem przez użycie tego kremu. Czyste utrzymywanie skóry jest nie próżnością, lecz przykazaniem przyzwoitości.
Cena złr. 1.50 za słoik; także mleko Pompadour zamiast pudru, dobrze się trzymające; w świecie słynne złr. 1.50; mydło Pompadour na szorstkie ręce, karton z 3 kawałkami 90 ct.; puder Pompadour złr. 1.25. 734 6 10
Główny skład wyrobów Dra Rixa: **Wilhelmine Rix Witwe Söhne, Wiedeń, II., Praterstrasse 16, I piętro,** Rix-Hof. Także w aptekach.

NIEZBĘDNY
dla rodziny, domu, przemysłu, fabryk, zakładów, w podróżach itd.
Wiedeński kosmet. olejek
we flaszeczkach po **1** i **2** korony, odwania i **zasklepia każdą ranę bez szczególnej opaski. Główny skład w aptece Arnolda Reifera w Krakowie** i we wszystkich znanych aptekach. 1116 3 10
Prospekta za darmo.

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca do wyjazdu, do dozoru starszych dzieci, lub za pannę. Adres: **S. L., Kraków, ulica Długa, L. 24,** Nr. drzwi 10. 1354 4 6

Właśnie nadeszło z Ameryki



5000 fotoretów
(kieszonkowych przyrządów do fotografowania).
Jest to wynalazek, który się świetnie udał, nawet przez Edisona pochwalony.
Przyrząd ten zawsze gotów do zdjęć. Fotografia momentowa.
Cena fotoretu wraz z filmami do 36 zdjęć i wszelkiemi przyborami 4 złr.
W użyciu przez policyę amerykańską, francuską i angielską. 1324 1 6
Główny skład fotoretów
Wiedeń, I., Predigergasse, 3.

J. Grünspan w Andrychowie.
Krajowe wyroby tkackie: lniane, bawełniane i wełniane.
Odznaczone dyplomem uznania na powszechnej wystawie gospodarczo-rolniczej w Wiedniu 1890 r., dyplomem honorowym na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie 1874 roku, srebrnym medalem zasługi Izb handlowych galicyjskich na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie 1894.

Rok założenia 1874.

Wyroby: płócienka szkockie, zefiry, batysty, nicea; barchany rozmaitego gatunku i w rozmaitych deseniach; **drelichy** na materace, liberyjne i na rozmaite potrzeby gospodarcze; **firanki drelichowe, wyroby żakardowskie** na obicia mebli; **portyery, obrusy, kapy na łóżka** wełniane i lniane w różnych deseniach i t. p.

Na składzie znajdują się: **W centralnym bazarze krajowym we Lwowie, w Bazarze krajowym w Krakowie, w pierwszorzędnych sklepach bławatnych we Lwowie i Krakowie.**

Na zamówienia wyrabia się wszelkie podane w tym zakresie wzory.

Ośmielam się zwrócić uwagę P. T. Publiczności na moje wyroby krajowe, które są lepsze, gustowniejsze i tańsze od zagranicznych i polecam się łaskawym względom, z uszanowaniem
1334 1 52 **J. Grünspan.**

Szczawnica
Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny.
Najsilniejsze **szczawy sodowo-słone i żelaziste,** skuteczne: w początkach **suchót,** po zapaleniu **płuc,** w astmie, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach żołądka, kiszek, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych niedokrewności, w osłabieniu, we wszelkich stanach nerwowych i t. d. Kąpiele mineralne, zakład **hydropatyczny,** połączony **z pensyonatem** Dra Kołączkowskiego na Miedziusiu, kąpiele rzeczne i t. d. **Zakład inhalacyjny,** kuracya mleczna, żentyczna i kefirowa. Lekarz zakładowy Dr. Szaborowski i pięciu lekarzy zdrojowych udziela porady. Dojazd do stacyi kolej. Stary Sącz. Sezon od 20 maja. Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów **„Górnego i na Miedziusiu“.** 810 8 12

JAKUBOWSKI & JARRA
w Krakowie, ul. Berka Joselewicza, L. 19,
Pierwsza krajowa
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
odznaczona we Lwowie na wystawie budowlanej 1892 r. medalem srebrnym państwowym, na powszechnej wystawie krajowej 1894 r. dyplomem honorowym c. k. ministerstwa handlu, ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje **wyroby z nowego srebra** „neusilbru“ czyli tak zwanego chińskiego srebra, **z bronzu i ze srebra prawdziwego 13 próby**
w magazynach własnych: w Krakowie, Sukiennice, L. 26, we Lwowie, Rynek, L. 37. oraz u pp. kupców znaczniejszej części miast Galicyi, Bukowiny i na Węgrzech, jako to:
sztućce i kompletne nakrycia stołowe, naczynia do użytku domowego, przedmioty ozdobne na podarki srebrzone, oksydowane, niklowane, złocone; kościelne: jak kielichy, monstrancye, puszki do komunikantów, lampy, lichtarze, krzyże itp.
Fabryka wykonuje na zamówienie podług rysunków i projektów odlewy z bronzu, jak pomniki, biusty, tablice, oraz **wszelkie przedmioty kościelne:** szaty do obrazów, okucia do ram, cymborya, wszelkiego rodzaju ozdoby do ołtarzy.
Przyjmuje reperacye do niklowania, bronzowania, srebrzenia i złocenia w ogniu lub galwanicznie.
Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela itp.
Ceny przystępne, bardzo umiarkowane.
Przy wyprawach i większych zamówieniach znaczniejszy rabat.
Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco. 1268 4 10

Najstrawniejsza ze wszystkich wód mineralnych zawierających arsen i żelazo.

Naturalna woda mineralna **Źródło Guber** zawierająca arsen i żelazo **SREBRENICA** w BOŚNII

Wyłączna wysyłka
na całą kulę ziemską
przez
HENRYKA MATTONI'EGO
Tuchlauben 14—16, WIEN Maximilianstrasse 5, Wildpretmarkt 5. 927 5 17
Karlsbad, Franzensbad. — Mattoni i Wille, Budapeszt.

Zakład wynajmu pojazdów
pod firmą 1230 5 5
M. Płatek
w Krakowie, ulica Długa, L. 40, Telefon Nr. 177.
Poleca swój wybór powozów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, pojazdy jedno i dwukonne na śluby, wycieczki, bale i t. p., także na godziny, dziennie, tygodniowo i miesięcznie **po cenach nader niskich.**
Zarząd.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 metrów n. p. m), poleca znane ze swej skuteczności **szczawy słono-jodowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne** i **zabiegi hydropatyczne,** oraz **zakład gimnastyki leczniczej.**
Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracye, tanie wiktuały, zdrowe, czyste powietrze i wyborna woda źródlana do picia.
Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokojach. Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łazienek kl. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli i t. p.
Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, ulica Piekarska, 8).
Sezon trwa od 20 maja do końca września.
W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy zdrojowej, przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie zniżone.
Bezpośrednie połączenia kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacyi Iwonicz, poczta, telegraf w samym Zakładzie 1059 10 0
Broszury ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła opłatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego.



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
z tegorocznego zbioru majowego poleca **handel**
W. ADAMOWICZA
w Brodach 36 43 0

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w orygínal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w orygínal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
Znakomita kawa „Syriusz“ franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

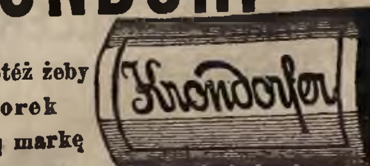
Najlepszy środek przeciw pluskwom, pchłom, robactwu w kuchni, molom, pasożytom na zwierzętach dom. itd.



Zacherlin
działa zdumiewająco! Zabija w sposób niezrównany
niezawodnie i szybko szkodliwe owady wszelkiego rodzaju i dlatego też sławiony jest i poszukiwany przez miliony odbiorców. — Jego oznaki są: 1. zapieczętowana flaszka, 2. nazwisko **„Zacherl“.** 703 4 8
W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicyi są jego składy wszędzie tam, gdzie jest wywieszony napis „Zacherlin“.

Grand Hotel National, Wiedeń,
Taborstrasse. Z dawien dawna znany, jedyny wielki hotel wiedeński, w którym nie liczy się ani usługi, ani światła. 200 pokoi od 1 złr. w. a. w górę. Łazienki, telegraf i telefon. Dworce kolejowe i przystanek żeglugi parowej w bezpośredniej bliskości. Ceny niskie. Urządzenie w razie dłuższego pobytu. Konwersacya we wszystkich językach nowożytnych 1104 6 10
A. Harhammer, dyrektor. **F. M. Mayer,** właściciel.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie
KRONDORFERA
żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem jakoteż żeby korek zawierał wypaloną markę



Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.
Miejsce sprzedaży **w Krakowie u K. Wiszniewskiego,** aptekarza. — W zapasie w składach wód mineralnych, restauracyach, aptekach i t. p. 143 24 26

Wskazówki
DOBREGO TONU
czyli
Sztuka życia towarzyskiego
niezbędny poradnik
dla młodych Panienek
wydanie trzecie powiększone
wyszło z druku — obejmuje:
Wskazówki co do własnej osoby
Zachowanie się wobec drugich
Robienie znajomości
Zebrania towarzyskie
Uroczyste okresy życia
Towarzyskie zabawy
Zachowanie się przy stole
Pisanie listów
Jak się stać miłą w towarzystwie, w domu i t. p.
Cena 60 ct.
Po przesłaniu przekazem pocztowym **66 ct.** uskutecznia przesyłkę franco **Drukarnia nar. W. Manieckiego we Lwowie,** ul. Kopernika, L. 7. 1263 3 3

Pierwsza 1338 2 10
Pracownia Gorsetów francuskich
FRANCISZKI STOEGER
przy ulicy Grodzkiej, L. 4, I piętro,
wykonuje gorsety według miary z najlepszych materyałów francuskich, oraz **gorsety hygieniczne** dla młodych panienek i **specyalne szelki** do prostego trzymania się dla chłopców.

„Berezyna“
Szkice do panoramy berlińskiej
pendzla
dyrektora Juliana Fałata i **Wojciecha Kossaka**
wystawione są **w salonach Koła artystycznego, Rynek, L. 16, I piętro.**
Wystawa otwarta od godz. 9 do 6.
Wstęp od osoby w dnie powszednie **30 ct.,** w niedziele i święta od godz. 2 **15 ct.,** w poniedziałki **50 ct.** 1315 4 12

Potrzeba zaraz dobrego
buchaltera
do prowadzenia książek dużego towarzystwa naftowego, mogącego jednocześnie pełnić funkcye biegłego korespondenta w językach: polskim, niemieckim i w francuskim (jeźli możliwem). — Pensya około 100 złr. miesięcznie. Uwzględnione będą tylko oferty osób z bardzo dobremi świadectwami Miesiąc próby zastrzeżony.
Zgłoszenia pod adresem: **„Société Anonyme Belge des Petroles de Galicie“ w Gorlicach.** 1332 3 3

3000 tapet pokojowych
na składzie, **okazyjnie tanio do nabycia** u
A. Krzysztofowicza we Lwowie.
Zastępstwo na Kraków i okolicę u firmy 1133 10 31
Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek, 37, Linia A-B.
Wzory do dyspozycyi. Tapetowania uskutecznia się w miejscu i na prowincyi.

Z dniem 10 czerwca otwieram, jak i lat poprzednich,
Pensyonat
dla dzieci i panien, potrzebujących kuracyi **w Rabce,** zapewniając im dobre odżywienie i całą opiekę.
K. Głuchowska.
Adres: **dr. Głuchowski,** lekarz zakładowy **w Rabce.** 1271 5 6

Do wynajęcia zaraz
na pomieszkanie lub założenie jakiego warsztatu przemysłowego jest
domek parterowy
położony **w Prądniku Białym,** złożony z 4 pokoi i kuchni. Domek ten podzielony być może na dwa mniejsze pomieszkania, które wynajęte być mogą oddzielnie.
Bliższych wiadomości udziela **Zarząd targowicy miejskiej w Prądniku Białym.** 1350 2 3

Poszukuje się
pośrednika
do sprzedaży nieruchomości.
Zgłoszenia pisemne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **1345.** 1345 2 5

Rządca posiadający studya rolnicze, 22 lat praktyki, poszukuje posady od lipca 1896. Przyjąłby także posadę kontrolora lub rachmistrza. — Adres: **Tadeusz Niedźwiecki, Czepielówka,** poczta Sądowa Wisznia. 1341 6 10

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.